Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: Ze świata medycyny 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 38. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 16 lutego 1933 r. | Rok XXVII.

List z Berlina.

Adolf Hitler przemawia...

Czy „wódz" spełni pokładane w nim nadzieje?...

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Berlin, 11 luty.

Ostry, przejmujący wiatr przegania na niebie stada białych obłoków. Jest pół do ósmej wieczór. Na dziesięciu placach Berlina frontem do zionących czernią swych wnętrz głośników **ustawiają się kompanje „nazich".** Są jednolicie ubrani w żółte koszule. Jest im zimno, ale dobre humory rozgrzewają ich młode ciała. Cieszą się. Za godzinę wódz Adolf Hitler, od dwóch tygodni niespełna kanclerz Rzeszy, będzie przemawiał. Tuż za nimi gromadzą się przechodnie. Jak na Berlin, w którym prawie każdy mieszkaniec ma radjo w domu, jest ich wielu.

O tej samej godzinie na ulicy Poczdamskiej kordony policji odgradzają Sportpalast. **Wszystkie miejsca są oddawna zajęte.** Zjeżdżają się tylko zapóźnieni dostojnicy hitlerowscy. Jedna z ostatnich wtacza się olbrzymia czarna limuzyna. Koło kierowcy ledwo można dostrzec maleńką figurkę. Za chwilę ulica rozbrzmiewa radosnem **„Heil"** — to prawa ręka Hitlera, redaktor naczelny „Angriffu" dr. Goebels we własnej osobie.

Sportpalast, tak wielki, że Zeppelin mógłby w nim manewrować, jest **wypełniony do ostatniego miejsca.** Sala, utrzymana w żółtych kolorach, dziwnie pasuje do mundurów szturmowych oddziałów. Na tle olbrzymiej czerwonej płachty i czarną swastyką pośrodku ustawiono mównicę. Parę baterji aparatów filmowych i fotograficznych czeka na swe ofiary. Po chwili widać gorączkowy ruch wśród ich obsługi. Na trybunę wstępuje **Goebels. Sala wita go rykiem niekłamanej radości.**

Goebels mówi krótko. Groźby pod adresem marksistów i żydowskiej prasy przeplata dowcipami. Sportpalast rozbrzmiewa śmiechem i oklaskami. Potem chwila pauzy. Muzyka gra **„Deutschland, Deutschland über alles".** Wszyscy wstają. Ponosi się las po rzymsku wyciągniętych prawic. Pieśń podchwycona przez dziesiątki tysięcy ust potężnieje i nie znajdując ujścia, jakby chciała rozsadzić gmach. Z dwóch końców sali w kierunku prezydjum maszerują chorążowie z kilkuset rozwiniętemi sztandarami. Wszystkie są jednako krwawe z czarnemi „Hackenkreutzami" pośrodku. I wszystkie są zakończone **srebrnemi iglicami, długiemi, ostremi, jakby pełnemi groźby pod adresem tych, którzyby się chcieli im przeciwstawić.** Pieśń milknie, wreszcie i sztandary ustawiają się za mównicą.

Znów długa pauza. Jakiś ruch koło wejścia. Światła reflektorów biegną spiesznie w jego kierunku. Szpaler szturmowców wypręża się na baczność. Wszyscy podnoszą się z miejsc. **Adolf Hitler, wódz brunatnej armji, kanclerz Rzeszy, wchodzi.** Wśród swej świty, ubranej w wysokie austrjackie czapki, sam z gołą głową, wydaje się mały. Idzie jakby trochę zmęczony, ale dufny w swą moc i potęgę. Unosi prawą rękę tak niewysoko i tak przechyla dłoń, jakby ją chciał sobie przez ramię przerzucić. Błyski reflektorów rysują na jego głowie duży kant nad prawem okiem i odbijają się od czarnej, lśniącej od pomady fryzury.

Entuzjazm olbrzymi, niekłamany. Wszyscy krzyczą „Heil Hitler" i pozdrawiają go wyciągniętemi prawicami. „Wódz" podchodzi do mównicy i odbiera raport od dowódców oddziałów. Wśród nich **nie brak kobiety i małego chłopca, jako przedstawiciela „brunatnych koszulek".**

Nareszcie wchodzi na trybunę. Burza oklasków. Aparaty fotograficzne pracują ze zdwojoną siłą. Daje znak i robi się cisza w tym ogromnym gmachu, że — zdaje się — muchęby było słychać. Hitler mówi wolno, początkowo cicho, jakby niechętnie. Potem głos mu potężnieje i zbliża się tuż, tuż do granicy, za którą jest już tylko chrapliwy krzyk podoficera na dziedzińcu koszarowym. Wtedy urywa na zaokrąglonem, mocnem zdaniu i czeka, aż opadnie fala oklasków. Nie może ulegać wątpliwości: **Hitler jest mówcą, jak rzadko.**

Nad głową Hitlera czerni się olbrzymi napis: **„Marksyzm musi umrzeć, aby naród znów zmartwychwstał".** Gdyby zechciał wymownym ruchem wskazać na tą dewizę i odczekać pół godziny, zaoszczędziłby sobie większej części przemówienia. Poza

(Ciąg dalszy na str. 2).

Opferkarte

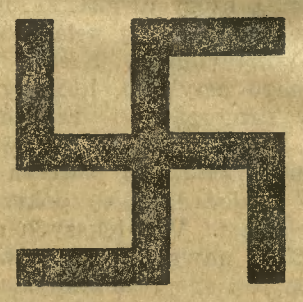

10 Pfg.
zu Gunsten der Erwerbslosen S.-A.

Generalna „czystka"

w administracji Rzeszy.

Walka o stanowiska w łonie partyj rządzących.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 2. **Rugi urzędnicze przybrały charakter niezmiernie gwałtowny. Usuwanie urzędników odbywa się przez udzielanie im urlopów na czas nieograniczony bez podania powodu.**

Usuwa się urzędników przynależnych do opozycji względnie nieprzynależnych partyjnie, co budzi podejrzenie wśród sfer rządowych. Jak ostro przeprowadza się „czystkę", można wykazać na przykładzie, że od czasu urzędowania nowego komisarza rządowego w Prusach Brachta z 11 nadprezydentów zwolniono 7, z 33 prezydentów rejencji połowę, a z 35 prezydentów policji ⅔. Oprócz tego odeszło szereg dyrektorów departamentów, landratów i komisarzy policji.

Rząd obecny nie licząc się z niczem pragnie pochwycić administrację w swe ręce jeszcze przed wyborami.

Dowodem takiej akcji może posłużyć nominacja komisarza Stillera von Heidenkampf, jako komisarza politycznego w roli gubernatora dla prowincji Nadrenji i Westfalji.

Oczywiście że Hitler ma pewne trudności w przeprowadzeniu rugów i obsadzaniu stanowisk swoimi ludźmi, gdyż po wakujące stanowiska wyciągają również ręce niemiecko-narodowi. O nominację ostatnio zwolnionych nadprezydentów i prezydentów oraz 12 prezesów policji wre walka w łonie partyj rządzących. **Jeżeli akcja Hitlera będzie prowadzona z równem natężeniem w dalszym ciągu, można się spodziewać że budżet się załamie przez nadmierne obciążenia emeryturami wypłaconemi zdrowym i zdolnym do pracy urzędnikom.** **St. Ro.**

Na marginesie rugów urzędniczych należy zaznaczyć, że art. 130 konstytucji wejmarskiej mówi, iż **„urzędnicy są sługami ogółu a nie partji. Poręcza się urzędnikom wolność przekonań politycznych oraz wolność stowarzyszeń.**

Burza śnieżna nad Warszawą.

Zaspy śnieżne utrudniają komunikację.

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.). Nocą i dwukrotnie w ciągu dnia przeszła nad Warszawą burza śnieżna, która w pewnych chwilach zamieniała się w prawdziwy huragan. Grube warstwy śniegu pokryły ulice miasta. Komunikacja tramwajowa była bardzo utrudniona. Dyrekcja tramwajów uruchomiła pługi śnieżne i solarki. Miasto ze względów budżetowych przyjęło tylko 600 robotników do uprzątania śniegu, gdy trzeba było wysłać przynajmniej 2.000 łopat.

Donoszą tu z **Łodzi,** iż tam natężenie huraganu i śnieżycy było znacznie większe. Wicher gwałtowny poczynił dotkliwe straty w mieście i okolicy. Ze względu na **wielkie zaspy śnieżne** komunikacja tramwajowa została przerwana na pewien czas. Padał śnieg suchy i tak gęsty, że na kilka kroków nic nie było widać.

Na szosach podmiejskich śnieżyca i ciemności spowodowały kilka wypadków samochodowych.

I z innych stron kraju donoszą o gwałtownej burzy śnieżnej.

Śnieżyca z błyskawicami i grzmotem na odcinku śląskim.

Katowice, 15. 2. (PAT). Wczoraj rano na całym niemal Śląsku szalała niezwykle silna burza śnieżna. Nagłe zachmurzenie spowodowały zupełną ciemność. **Wichurze towarzyszyły błyskawice i grzmoty.** Komunikacja i ruch pieszy na kilkanaście minut zupełnie ustały. Również niezwykle silna burza przeszła nad Zagłębiem Dąbrowskiem. Wskutek wichury w kilku wypadkach zanotowano przewrócenie się pojazdów konnych. Obfity śnieg zasypał dostęp do wielu bram i składów.

Polityka niebezpiecznych awantur.

Prasa amerykańska o polityce hitlerowskiej Niemiec.

Nowy Jork, 14. 2. (PAT). W związku z wypowiedzianem przez radjo oświadczeniem przedstawiciela Hitlera w Waszyngtonie Luedeckiego, że prasa amerykańska przyjęła wiadomość o nominacji Hitlera z szalonym entuzjazmem „New York Times" pisze:

„Nie można zataić, że Niemcy weszły na drogę niebezpiecznej awantury. Oprócz wywołania niepokojów wewnętrznych może to wywołać poważne obawy zagranicą.

„New York Evining Post" pisze:

— Jeśli nominacja Hitlera oznacza nowe wybory, to rzesza ma przed sobą ponowny okres politycznego nieładu, jeśli zaś oznacza dyktaturę, Niemcy narażają się na ryzyko ogólnych zamieszek.

Wątpliwości Hitlera.

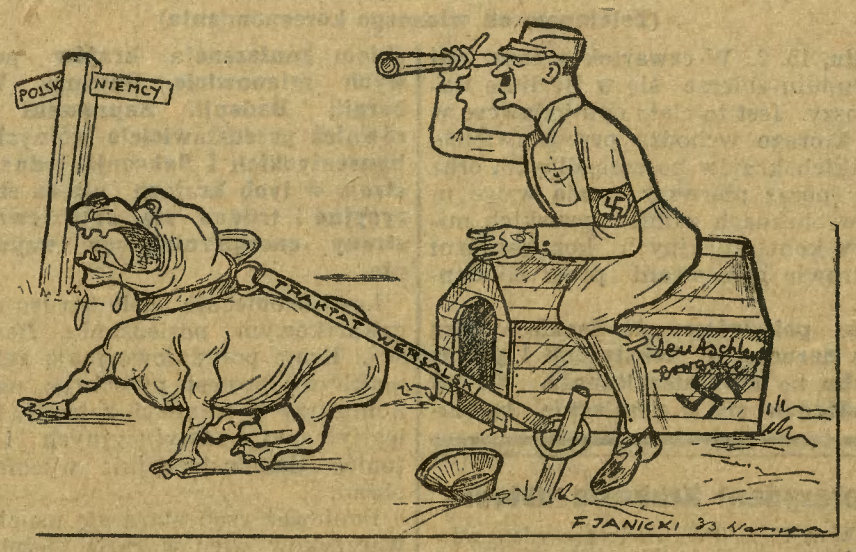

— Spuścić go czy nie spuścić z tej smyczy?

Adolf Hitler przemawia...

(Ciąg dalszy).

przekleństwami, rzucanemi hojnie na socjalizm i komunizm, rozwija jakąś mglistą namiastkę programu. Wynika z niej jedno, że **aby móc Niemcy przebudować, musi rządzić przynajmniej cztery lata.**

W mowie Hitlera nie chodzi o to, co on mówi, **tylko jak mówi.** Z każdego słowa, z każdego gestu, z każdego skurczu twarzy **bije bezgraniczna wiara w siebie i w swe posłannictwo.** I to się udziela słuchaczom. Oni też chcą wierzyć, a **nie chcą myśleć.** Mają dość rozumowania, któremu im nie szczędziły różne partje. Nasłuchali się dość programów i innych doskonale obmyślanych przez profesorów recept na przesilenie, na bezrobocie, czy na tysiące innych trosk niemieckich. **Teraz chcą wierzyć dziecinną wiarą, dziecinną ufnością. Chcą mieć proroka i mają go.**

Czy Hitler jest mądry czy nie, czy jest Austrjakiem czy malarzem, czy przybłędą, czy nieukiem, czy też genjalnym organizatorem i demagogiem, albo też wodzem i cezarem, na miarę cezarów — jest faktem, że **Niemcy, naród profesorów, naród moli książkowych, posiadający współcześnie 330 tysięcy ludzi z uniwersyteckiem wykształceniem, nie znaleźli lepszego człowieka i w liczbie 12 miljonów wyznawców wierzą w niego jak w objawienie.**

Inteligenci wątpią. Uczą się filozofji, zagłębiają w teorję względności, i gdy są już bardzo mądrzy, wtedy **zaczynają wątpić w samo zwątpienie.** A tymczasem masy chcą wierzyć i chcą widzieć na czele ludzi, którzy wierzą w siebie i w swe dzieło wiarą pierwszych chrześcijan. To jest przyczyna, dlaczego **Włochami rządzi były murarz, Rosją były buchalter, a Niemcami były malarz!!!**

*

Gdy wracałem, w tramwaju jakiś młody, dobrze ubrany człowiek rzucił pod adresem Hitlera przekleństwo nie do powtórzenia. Towarzysz jego zaczął go uspakajać:

— Nie mów tak. Ja również jestem jego wrogiem, **ale przecież może mu się uda...**

Na Wittembergplatz milkły już megafony i słuchacze powoli rozchodzili się do domu. Większość z nich stanowili bezrobotni. Po ich twarzach widać było, że myślą nad tem, co mają powiedzieć w domu. Tam czekały ich jednakie zapytania:

— Kiedy dostaniecie pracę? Czy smalec rzeczywiście podrożeje?

Hitler wierzy, że rozwiąże te zagadnienia, choć obecnie podnosi cła żywnościowe i z nim wierzy 12 miljonów jego wyznawców.

Taka jest niemiecka rzeczywista rzeczywistość.

St. Równicki.

Walka o zdrowy rozwój samorządu.

Sanacja chce opanować samorząd, aby zdobyć nowe posady dla swoich żelaznych kandydatów i karjerowiczów.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 14 lutego.

W dniu dzisiejszym odbywała się na plenum sejmu **dalsza debata nad ustawą samorządową.** Przemawiał pos. Ciołkosz (PPS). Zauważa on, że rząd jasno wypowiada się w sprawach swego stosunku do samorządu dopiero po wyborach, które lud nazywa „brzeskiemi". Ustawa ta, to **jeszcze jeden etap faszyzowania państwa polskiego** przez ten sam rząd, który za kilka dni wniesie ustawę, łamiącą samorząd wyższych uczelni.

„Odmawiamy obecnemu sejmowi moralnego prawa rozstrzygania o tak doniosłych zagadnieniach — powiada mówca. Taka reforma, jak np. sprawa ustroju gmin wiejskich w Polsce należy do rzeczy, które się przeprowadza raz na 100 lat. Zastanawiający jest pośpiech, z jakim sanacja załatwia tę sprawę. Przecież reforma ta dotyczy każdego obywatela i jest rzeczą pożądaną, aby dyskusja nad tą ustawą toczyła się wśród powszechnego zainteresowania całego kraju. Wysunięto hasło **upaństwowienia samorządu.** Nie może być tarcia między dwoma administracjami, ale też

niezależność samorządu musi być zachowana!

Przewija się przez tę ustawę wyobrażenie samorządu, jako krnąbrnego tworu, który wciąż myśli tylko o tem, jakby walczyć z rządową władzą. Panowie mają na myśli wciąż te czasy — powiada mówca — gdy krakowski wójt Albert buntował się przeciwko królowi i z siekierą biegł na Wawel.

Pragniemy **zmiany na lepsze, a nie na gorsze.** Miał to być wyrok śmierci na opozycję w samorządach, ale przez to zabija się same samorządy. Mówca kończy oświadczeniem, że gdy runie dyktatura, obudzą się wówczas samorządy do pełnego życia.

Pos. Roguszczak (NPR) zwarca uwagę na fakt, iż **nowa ustawa wzorowana jest na gminie rosyjskiej.** Jest to dostosowanie nowego prawa do najwstecznniejszej tradycji. Zniechęci to ludność do czynnej pracy obywatelskiej. **Projekt wprowadza dyktaturę, rozparcelowaną na wszystkie komórki samorządowe.** W województwach zachodnich, które samorządy doprowadziły do rozkwitu, ustawa spycha go obecnie w dół. Wniesie ona do tych ziem zamęt, jako zamach na ten ustrój, co wywołał odpowiednią reakcję ludności. Obóz rządowy podejmuje obecnie **ofenzywę przeciw opinji pblicznej** (czytaj: opozycji — red.) w samorządach na ziemiach zachodnich. Ustawa nie wytrzyma próby życia.

B. B. zawsze swoje chwali.

Poseł Chowaniec (BB) jest przekonany, iż ustawa jest najlepszą i uchwalenie jej leży w interesie państwa a także samego samorządu. Interes samorządu wymaga — powiada mówca — aby im liberalniejszy jest ustrój, tem rozważniejsza była ordynacja wyborcza i naodwrót: im liberalniejsza ordynacja, tem rygorystyczniejszy ustrój. Krytycy chętnieby widzieli liberalny ustrój obok takiej samej ordynacji. To byłoby pożądane dla niektórych partyj, ale nie dla samego samorządu, zwłaszcza przy małem wyrobieniu ludności. Zdaniem posła sanacyjnego projekt ten nie przesądza ostatecznie przyszłego ustroju...

Pos. Lewicki krytykuje ustawę, jako groźną dla rozwoju narodu ukraińskiego.

Poseł Wierczak (Kl. Nar.) wygłosił obszerne przemówienie, wypowiadając się w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko ustawie. Zabezpieczeniem prawa ludności polskiej i zlikwidowaniem walk narodowościowych przy wyborach samorządowych byłoby wprowadzenie do ordynacji wyborczej zasady, zapewniającej kandydatom polskim i niepolskim zgóry określony liczbowo udział w radach gromadzkich gminnych i powiatowych. Wniosków do ustawy klub mówcy nie stawia, gdyż uważa, że ordynacja wyborcza do ciał samorządowych powinna być przedmiotem ustawy, a nie uregulowania przez regulamin. Mówca ponowił swój wniosek, aby **projekt ustawy odesłano do państwowej rady samorządowej dla fachowej oceny.**

Dalszym mówcom marszałek ograniczył już czas przemówień do 30 min.

Czego można się spodziewać po wprowadzeniu ustawy w życie?

Poseł Puljan (Ch. D.) mowę swoją rozpoczął od słów czechosłowackiego prezydenta Massaryka, że: **jaką jest gmina, takiem też będzie i państwo.** Trawestuje je też w powiedzeniu: jakiem jest państwo, taką też będzie i gmina. Myślą przewodnią projektu jest **dalsze umniejszenie praw społeczeństwa na rzecz administracji państwowej.** Tendencja ta przebija z **większości przepisów.**

Mówca poddaje je krytycznej analizie, występując przeciw nieuwzględnieniu kulturalnych różnic w poszczególnych dzielnicach i wypowiadając się **za zwiększeniem praw samorządu w województwach centralnych i zachodnich,** a za pozostawieniem mniejszych uprawnień we wschodnich. Projekt jest pełnym luzów, a pełnomocnictwa pozostawione władzy zwierzchniej są zbyt daleko idące. Obieralność rad gminnych tylko na 5 lat przy stabilizacji organów gminnych na lat 10, po upływie tych 5 lat doprowadzić może do **permanentnych wyborów.** Mówca nie jest przeciwnikiem gminy zbiorowej, **pod warunkiem jednak, że przepis ten nie będzie nadużywany przez władzę administracyjną,** obawia się jednak, że gminy zbiorowe będą tworzone **pod kątem widzenia interesów administracji,** a nie ludności.

Przepisy wyborcze do rad gminnych **dają pole do licznych nadużyć i unieważniania głosów.** Prawo rad gminnych, ustalania planu gospodarki w preliminarzu staje się fikcją, wobec uprawnienia zarządu do czynienia wydatków **nieprzewidzianych** w budżecie.

Motywem zatwierdzenia kandydatów będzie ich **przynależność do obozu prorządowego.** Wytworzą się falangi karjerowiczów i żelaznych kandydatów na posady. Gminy wiejskie, którym przysługuje prawo wyboru tylko 2 radnych, są pokrzywdzone w porównaniu do miast, które jeśli mają ponad 10.000 mieszkańców mogą wybierać do 5 radnych. Dodatki 100%-owe dla starosty i 25% dla zastępcy nie są uzależnione od stanu finansowego gminy.

Uważając, że ustawa podyktowana jest **względami politycznemi** i podkreślając, że samo ministerstwo w swych publikacjach stwierdziło, iż dotychczasowy samorząd sprostał całkowicie swym zadaniom, mówca wypowiada się przeciw projektowi.

Przemawiał jeszcze poseł **Faustyniak (NPR),** który uważa, że ustawa ta powinna nazywać się ustawą o biurokracji samorządowej. Niema w niej ani jednego artykułu, któryby dawał możność samorządowi rządzenia się tak, jak uważa za odpowiednie i możliwe. **Gmina zbiorowa podraża administrację.** Najbardziej są pokrzywdzone interesy miast. W większych miastach będzie 20 a nawet 50 okręgów wyborczych, co jest sprytnie obmyślanym systemem sanacyjnym. W jednym okręgu **zniknie urna wyborcza,** gdzieindziej **stanie się inny cud,** w jeszcze innym będą tylko kartki z jedynką. W dodatku nie wiadomo, jaki będzie regulamin wyborczy. Zniesiono wybór przewodniczącego w radach miejskich z wyjątkiem sześciu największych miast. Przewidziana liczba ławników jest za mała. Wszędzie na świecie podstawową zasadą samorządu jest przewaga czynnika obywatelskiego, pracującego honorowo, nad czynnikiem biurokratycznym. Projekt sanacji przekreśla tę zasadę. NPR głosować będzie przeciw ustawie.

Dalszą dyskusję po przemówieniu referenta posła Polakiewicza odroczono do dnia następnego.

Skandaliczne awantury

na posiedzeniu komisji parlamentarnej.

Hitlerowiec wyrzucił przewodniczącego z fotelu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 2. Na posiedzeniu parlamentarnej komisji ochrony pracy przy Reichstagu wywołali narodowi socjaliści skandaliczne awantury. **Podobnie jak przed tygodniem urządzili oni kocią muzykę przewodniczącemu komisji socjaldemokracie Löbemu, gdy mimo ich wyzwisk i okrzyków Löbe nie opuścił trybuny, podszedł do niego poseł hitlerowski Franck II, usunął go siłą z fotelu i zajął jego miejsce. Równocześnie na sali rozgrywały się nadzwyczaj burzliwe sceny. Członkowie socjal-demokracji i komuniści na znak protestu opuścili salę. Jeden z posłów hitlerowskich spoliczkował posła ludowego Moratha.**

Frakcje socjal-demokratyczna i centrowa złożyły protesty na ręce Hindenburga i przewodniczącego Reichstagu Goeringa.

Narodowi socjaliści zakłopotani są tą akcją i tłumaczą się, że Franck II nie wyrzucił siłą Löbego z fotelu przewodniczącego, tylko chciał mu pomóc przy prowadzeniu obrad, a Löbe sam się usunął. To niezdarne tłumaczenie nie zmienia w niczem faktu, że narodowi socjaliści naruszyli w niesłychany sposób obyczaje parlamentarne. **St. Ro.**

Kraje południowo-niemieckie bronią konstytucji

i swej niezależności.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 2. W czwartek o godz. 5-ej po południu zbierze się w Berlinie Rada Rzeszy. Jest to ciało opinjodawcze w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich krajów poszczególnych, oraz obecny poraz pierwszy mają wziąć udział w obradach zamiast pruskich ministrów konstytucyjnych komisaryczni ministrowie mianowani przez Hindenburga.

Kraje południowo-niemieckie widzą w tem naruszenie konstytucji i groźbę zamachu na ich niezależność. To też dziś odbędzie się w poselstwie bawarskiem konferencja krajów południowych mianowicie Bawarji, Wirtembergji, Badenji. Zaproszeni zostali również przedstawiciele wolnych miast hanseatyckich i Saksonji, jednakże nastroje w tych krajach nie są zbyt opozycyjne i trudno się spodziewać z ich strony energiczniejszego współdziałania.

Lewica obiecuje sobie bardzo dużo po czwartkowym posiedzeniu Rady Rzeszy. Kraje południowe mają założyć energiczny protest przeciwko udziałowi komisarzy w obradach zarzucić im brak legitymacyj konstytucyjnych i ewentualnie demonstracyjnie wycofać się z obrad.

Ponieważ rząd stara się uspokoić bawarczyków więc w razie jeżeli się to nieuda prawdopodobnie posiedzenie czwartkowe nie odbędzie się. **St. Ro.**

Wiceprezydent Krakowa ustąpił.

Kraków, 14. 2. (PAT) Wiceprezydent miasta Krakowa poseł do Sejmu dr. Kazimierz Duch zgłosił w dniu dzisiejszym rezygnację ze stanowiska wiceprezydenta miasta.

Zjazd Rady Naczelnej

Związku Polaków w Niemczech.

Berlin, 15. 2. (PAT). Odbył się w Berlinie pod przewodnictwem księdza Domańskiego zjazd rady naczelnej związku Polaków w Niemczech.

Referat o działalności związku wygłosił dr. Kaczmarek, który stwierdził, że **pomimo przeszkód i wzrostu nastrojów antypolskich, niezwykle ciężkiego położenia gospodarczego ludności polskiej w Niemczech, Polska praca narodowa stale się rozwija, czego znamiennym przejawem jest m. in. otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu, a ostatnio założenie banku słowiańskiego w Berlinie jako banku centralnego wszystkich współdzielni polskich.**

Na zjeździe przedyskutowano wszystkie sprawy omówione przez dr. Kaczmarka w jego referacie. Obrady cechowała głęboka troska o rozwój sprawy polskiej w Niemczech.

Polacy nie wezmą udziału
w wyborach do Reichstagu.
Ani jeden głos polski nie padnie na listy niemieckie.

Berlin, 15. 2. (PAT.) Ogłoszona została odezwa Centralnego Komitetu Wyborczego do Ludu Polskiego. Polacy nie wezmą udziału w wyborach do parlamentu Rzeszy, gdyż, jak twierdzi odezwa, rząd Rzeszy zamknął im drogę do urn wyborczych, żądając aby najprzód 60 tysięcy Polaków zgłosiło publiczną listę polską.

Na takie rozporządzenie rządu, mieszczące wszystkie cechy prawa wyjątkowego, głosi odezwa, odpowiedzieć musimy krótko i stanowczo:

Ani jeden głos polski nie zostanie oddany w czasie wyborów do Reichstagu na żadną listę niemiecką. Jednocześnie Centralny Komitet Wyborczy zawiadamia, że poweźmie kroki, aby powołane do tego organizacje polskie w Niemczech użyły wszystkich kroków, zmierzających do zniesienia wydanego zarządzenia, które z części obywateli państwa niemieckiego czyni obywateli drugiej klasy i które stoi w jaskrawej sprzeczności ze wzniosłemi zasadami obrony mniejszości narodowej, głoszonemi tak często przez przedstawicieli rządu niemieckiego na terenie międzynarodowym.

Tak samo odezwa nawołuje Polaków do gremjalnego udziału w wyborach do sejmu pruskiego. We wszystkich okręgach pruskich zgłoszono listy polskie. Jak wiadomo, wybory do sejmu pruskiego odbędą się również jak i do Reichstagu w dniu 5 marca br.

„Polski korytarz musi nam być zwrócony".
Tak woła Hitler na łamach prasy angielskiej.

Londyn, 15. 2. (Pocztą lotniczą od wł. kor.) Londyński „Niedzielny Express" ogłasza wywiad swego berlińskiego korespondenta z kanclerzem Rzeszy niemieckiej, Adolfem Hitlerem. Wywiad zatytułowany jest: „Czego Hitler żądać będzie". — Pod nagłówkiem tym znajdujemy pięć „żądań" pana kanclerza. Są one: 1) Rewizja traktatu wersalskiego. 2) Ścisłe czuwanie nad zbrojeniami Francji. 3) Zwrot polskiego korytarza. 4) Niedopuszczenie Wilhelma do powrotu na tron pruski. 5) Utworzenie nowego niemieckiego cesarstwa kolonjalnego...

Żądanie Hitlera, odnoszące się do Pomorza, wyrażone jest w formie brutalnie niedwuznacznej i nie pozostawia żadnych wątpliwości, że Niemcy nie cofną się przed sięgnięciem po naszą ziemię pomorską zbrojną ręką.

Podając powyższe oświadczenie kanclerza Rzeszy niemieckiej, Adolfa Hitlera, pomieszczone **na tytułowej stronie** londyńskiego pisma niedzielnego, mającego **nakład 1¾ miljona, do wiadomości społeczeństwa polskiego,** konstatuję **smutny fakt,** iż ze strony polskiej nie odezwał się w Anglji jeszcze **żaden głos w obronie najwięcej polskich ziem Rzeczypospolitej Polskiej,** głos wyraźny i dobitny, aby usłyszano i zrozumiano go przedewszystkiem w Anglji, gdzie propaganda niemiecka z coraz większem rozwydrzeniem zapomocą kłamstw i fałszów szaleje.

NOMAD.

Krótkotrwały strajk górników na kopalni „Saturn".

Sosnowiec, 14. 2. (PAT) W poniedziałek rano wybuchł niespodziewanie strajk na kopalni „Saturn". Objął on na pierwszej zmianie 607 robotników. Przy pracy pozostało 230 robotników. Strajk rozszedł się również częściowo na robotników, zatrudnionych przez prywatne przedsiębiorstwo, któremu kopalnia „Saturn" wydzierżawiła eksploatację pewnej części produkcji. Powodem strajku była obniżka płac. W godzinach popołudniowych dzięki interwencji inspektora pracy strajk został zlikwidowany. Druga zmiana pracowała normalnie.

Urzędnik sądowy sprzeniewierzył 100 000 złotych.

Warszawa, 14. 2. (tel. wł.) Z Kielc donoszą o sensacyjnem aresztowaniu w Wierzbniku sekretarza sądu grodzkiego Feliksa Zielińskiego, który od szeregu lat popełniał sprzeniewierzenia, sięgające sumy 100.000 złotych.

Za pieniądze, w ten sposób nabyte, wybudował on dom, który następnie wydzierżawił P. K. U.

Neunkirchen po eksplozji gazowej.

Wczoraj podaliśmy widok Neunkirchen przed katastrofą. Dziś to samo miasto po eksplozji. Jak widzimy gruzy i zgliszcza, jedna wielka ruina!

Filip Oppenheim (49

Życie na sprzedaż

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Niemniej przeto Deane czuł się jak w piekle. Dręczyli go jego dyrektorowie, nękali adwokaci, a poza i popod tem wszystkiem, niezależnie od wielorakich trosk finansowych, boleśnie odczuwał stratę osobistą. Nie rozumiał, co mianowicie stanowi powód jego moralnej katuszy. Siedział godzinami pogrążony w myślach, a myśli te mimowoli powracały raz po raz do bladej kobiety, która się tak raptownie wyrwała z jego ramion — do dziewczyny, która przez parę tygodni odegrała tak osobliwą rolę w jego życiu. Usiłował zbadać, gdzie się ona podziała, wszakże bez najmniejszego powodzenia; zapadła się jak kamień w wodę. Rozważał jej dziwne zachowanie się, aż rysy twarzy zastygły mu w kamiennej surowości. Czy naprawdę jest niewdzięcznicą, gotową go opuścić przy pierwszym podszepcie niebezpieczeństwa? Albo może miała jakieś ukryte pobudki działania? Przyjął był jej warunki, ponieważ poniekąd trzymała go w ręku: może więc teraz, gdy utraciła stanowiący tę moc dokument, uważała za rzecz samą przez się zrozumiałą, że związek ich jest zerwany — i uciekła, aby uniknąć sromotnej odmowy z jego strony? Kto wie, kto wie...

Deane wziął sobie za punkt honoru, aby w tych dniach ciężkiego dopustu przychodzić do biura jak najpunktualniej i nie usuwać się od żadnego obowiązku. Pewnego popołudnia woźny przyniósł mu na tacce bilet wizytowy.

— Jakaś młoda pani chce się widzieć z panem szefem.

Serce Deanowi skoczyło w piersiach, krew rzuciła mu się do głowy, że ledwie zdolen był odczytać kartę, którą z dobrze udaną obojętnością wziął był z z rąk woźnego. Czekało go okrutne rozczarowanie, tak dotkliwe, że serce ochłodło mu jak kamień. To nie ona.

RUBY SINCLAIR

— Proś tę panią, Gray — polecił.

Gdy weszła, Deane ledwie ją poznał. Była od stóp do głowy kosztownie ubrana. Trzymała się z niemal przesadną pewnością siebie. Suknia i kapelusz znamionowały, że je wybrano z pewnością w tym celu, by nie dały się łatwo przeoczyć. Była nader nowoczesna — przypomniała mu pewną aktorkę, z którą kiedyś łączyła go krótkotrwała znajomość. Nie bardzoby się zdziwił, gdyby stwierdził, skoro podniosła woalkę, że brwi jej są poczernione.

— Pan się nie spodziewał mnie zobaczyć, oczywiście — rzekła, trzymając przydługo jego rękę i pilnie patrząc mu w oczy. — Czy mogę usiąść?

— Proszę.

Rozsiadła się w fotelu i zarzuciła nogę na nogę — ze znacznym poszumem jedwabi i niemałą wystawą czarnych, jedwabnych pończoszek.

Patrzyła nań ciekawie.

— Czy pan jeszcze się gniewa na mnie? — spytała.

— Naogół zapamiętały nie jestem — odparł ozięble — lecz trudno mi wybaczyć sposób, w jaki pani postąpiła z panną Rowan.

— Albo raczej nie może pan wybaczyć skutków mego postępowania? — roześmiała się zcicha. — Tak czy owak, przewaga jest po mojej stronie, a proszę pamiętać, panie Deane, że byłam zdesperowana. Ani pan przypuszcza, jak zdesperowana. Nie miałam już na świecie całym ani jednego szylinga. Czy pan to rozumie? Bez grosza, bez przyjaciół. A tymczasem w tymże Londynie były gdzieś bogactwa, właściwie do mnie należące.

— To jest sprawa — spokojnie wtrącił Deane — narazie jeszcze nierozstrzygnięta.

— No, ja sądzę na podstawie faktów — zaśmiała się ponownie. — Zazwyczaj prawnicy nie rzucają pieniędzy na bruk, nieprawdaż? Otóż proponują mi dowolnej wysokości pożyczkę pod zastaw Małej Kopalni Anny.

Deane uśmiechnął się ironicznie.

— Pod zastaw mojej kopalni?

— Nie — oświadczyła — pod zastaw własności spadkobierców Ryszarda Sinclaira.

Deane pokiwał głową.

— Moja droga, młoda pani, była pani bardziej w swoim żywiole, wówczas, gdy przechadzała się po plaży w Rakney i ratowała mnie od przemoknięcia, niż w danej chwili, i tu w Londynie.

— A pan — odparła — był wówczas dla mnie grzeczniejszy, o wiele serdeczniejszy.

— Ma się rozumieć — rzekł z uśmiechem. — Jakże mogę czuć szczególną sympatję do panienki, która stara się mnie zrujnować?

Popatrzyła nań poważnie. W tym modnym stroju przedstawiała się istotnie niepodobna do opalonej, ruchliwej dziewczyny o kształtnej postaci i wyrazistych oczach, którą po raz pierwszy zobaczył w nadmorskiem miasteczku. A jednak dostrzegał, że ona usiłuje w nim obudzić pierwotne wrażenie: jakkolwiek mało był zarozumiały, spojrzenie jej oczu było aż nadto wymowne.

— Nie chcę pana rujnować — zaoponowała. — Nic podobnego. Czyż nie wystarczy dla dwojga? A w takim razie pocóż walczyć?

Westchnął.

— Jakiż kompromis jest możliwy między nami? — zauważył. — Kopalnia już do mnie nie należy. Odprzedałem ją przed laty koncernowi kopalń złota.

— Nie mógł pan sprzedawać nie swojej rzeczy.

— Tak czy owak, zapłacili mi za nią.

— Jeżeli wygram sprawę, kto straci: pan czy koncern?

— Koncern. Ale wytoczyliby mi proces o odszkodowanie. Jabym z pewnością postąpił w ten sposób.

Wyciągnęła do niego rękę — już nie śniadą, nie zbrukaną o morskie wodorosty, lecz elegancką, uperfumowaną, w cieniutkiej rękawiczce.

— Bądźmy przyjaciółmi — rzekła. — Żałuję, że byłam szorstka z pańską małą sprzymierzoną. Inaczej postąpić nie mogłam. Stała mi wpoprzek drogi, obrałam tedy jedyną możliwą metodę. Ale mniejsza o nią — pan i ja jesteśmy ludźmi zgoła innego autoramentu. Wiemy, o co nam chodzi. Nie jestem poprostu chciwa na pieniądze. Nie zbijałabym grosza do grosza. Chcę całej urody życia — muzyki, poezji, namiętności. Proszę sobie uprzytomnić moją nędzną, zagłodzoną egzystencję. Cóż dziwnego, że się palę, by czemprędzej zakosztować innego istnienia? Nie o pieniądze chodzi — pańskie czy inne. Pożądam życia. Pragnę wina i słodyczy. Czyż nie pojmuje pan? Musi pan, musi pojąć!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prowokacja niemiecka pod Opaleniem.

Szpiegostwo niemieckie w Polsce.

(Dokończenie). **Przedruk wzbroniony.**

W chaotycznej strzelaninie, jaka powstała w budce, podkomisarz Liśkiewicz został śmiertelnie raniony w brzuch, a niemiecki urzędnik kryminalny Sender, który pierwszy wkroczył do izby i zawołał: „Kriminalpolizei, Hände hoch!" został trzy- lub czterokrotnie lekko raniony przez stojących za nim własnych kolegów.

Fakt, że dokonano prowokacji a następnie podstępnego napadu i uprowadzenia komisarza Czerskiego oraz mordu na ś. p. podkomisarzu Liśkiewiczu, nie może ulegać najmniejszej nawet wątpliwości.

Naturalnie, że prasa pruska, inspirowana przez władze niemieckie, starała się natychmiast, według typowo pruskiego zwyczaju odwrócić kota ogonem. We wszystkich pruskich dziennikach ukazały się sążniste artykuły o zorganizowanym napadzie zbrojnym, dokonanym na niemiecki urząd paszportowy pod „Neuhöfen"; niemiecka budka paszportowa została obsypana gradem kul karabinowych a akcją zbrojną kierował pewien kapitan wojsk polskich. Natomiast w istocie rzeczy stwierdzono, że przy tragicznym wypadku pod Opaleniem wzgl. Grabowem

nie było żadnego oficera wojsk polskich,

zaś kapitan, który według gazet niemieckich miał kierować zbrojnym napadem, był w owym czasie przy łożu swego umierającego teścia pod Wiedniem. Dalej stwierdzono, że z pięciu strażników, znajdujących się wieczorem 24 maja 1930 r. na prawym brzegu Wisły w rejonie Korzeniewa, jeden tylko był uzbrojony w karabin, a czterech w pistolety służbowe. Na budce paszportowej, obsypanej przez Polaków — według wersji niemieckiej — gradem kul, stwierdzono komisyjnie tylko jeden ślad pocisku 9 m/m, który mógł pochodzić z polskiego pistoletu, wszystkie inne rzekome ślady nie mogły w żadnym wypadku być śladami przebicia przez polskie pociski 9 m/m, lecz albo istniały już dawniej, albo zostały sztucznie zrobione dopiero po dniu 24. 5. 1930 r.

Stwierdzenia te były wynikiem badań, przeprowadzonych krótko po napadzie przez mieszaną komisję polsko-niemiecką. W skład tej komisji Niemcy wydelegowali specjalistę i praktykanta w sprawach szpiegowskich,

znanego ze śląskiej afery szpiegowskiej dra Lukaszka,

byłego członka śląskiej Komisji Mieszanej.

W epilogu prowokacji pod Opaleniem, zakończonej tak tragicznie, **komisarz Czerski** został w styczniu 1931 r. zasądzony przez sąd Rzeszy w Lipsku za usiłowanie wydobycia tajemnic wojskowych, za usiłowane zabójstwo, za przekroczenie przepisów paszportowych i za niedozwolone noszenie broni na łącznie

10 lat ciężkiego więzienia.

Fude został zasądzony wyrokiem sądu okręgowego w Grudziądzu z 24 października 1930 roku na **11 lat ciężkiego więzienia**, 55.000 zł grzywny oraz poniesienia kosztów sądowych i utratę obywatelskich praw honorowych przez lat dziesięć.

* * *

Bezpośredni udział w zbrodni pod Grabowem mieli, poza Fudem, nieobecnym w budce paszportowej w dniu 24. 5. 1930 r.: komisarz niemieckiej policji kryminalnej z Elbląga **Hartmann** oraz urzędnicy kryminalni **Stullich, Sender, Retkowski, Wollenberg, Knabe i Rosenberg.**

O biskupa-Polaka w diecezji Opolskiej.

(n) Na zjeździe Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech omówiono szereg spraw wielkiego znaczenia. Poświęcono wiele uwagi sprawie polskiej opieki religijnej, w szczególności zagadnieniu utworzenia **w ramach wrocławskiej prowincji kościelnej** diecezji opolskiej z biskupem **Polakiem** na czele oraz **polskiej akademji duchownej w Opolu.**

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych poemat miłości, tańca, śpiewu i muzyki oraz humoru p. t. **„Dobranoc Wiedniu".** Nadprogram arcywesoła komedja z Flipem i Flapem p. t. **„W niewoli małżeńskiej".**

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych epokowy dramat egzotyczny W. S. van Dyke'a p. t. **„Trader Horn"** (Biała bogini).

WALKA Z ŻEBRACTWEM W GDYNI.

Wskutek napływu wielkiej ilości listów od osób prywatnych z Gdyni w sprawie działalności Komitetu walki z żebractwem na tutejszym terenie, Komitet za pośrednictwem prasy w odpowiedzi udziela następujących wyjaśnień:

1. Celem Komitetu jest uwolnienie naszego miasta od żebractwa i włóczęgostwa i zwalczanie tej choroby społecznej w sposób ludzki i celowy.

2. Faktycznie potrzebującym wsparcia biedakom, Komitet po przeprowadzeniu dochodzeń, udziela świadczeń w naturze, bądź to dachu nad głową, żywności i odzieży, ale nigdy zaś nie udziela zapomóg w gotówce, gdyż jak wykazało doświadczenie, otrzymaną gotówkę biedak często zużywa w innym celu (np. alkohol i t. p.).

3. Ażeby ułatwić publiczności nabywanie tabliczek z napisem **„Żebrakom wstęp wzbroniony"** codziennie w biurze Opieki Społecznej Komisarjatu Rządu pokój nr. 7 urzęduje specjalny urzędnik, który prócz tego udziela wyczerpujących informacyj, co do działalności i zadań Komitetu.

Dla informacji podajemy że cena jednej tabliczki wynosi 5 zł.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ S. A. „ŻEGLUGA POLSKA.

W Gdyni odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wojewody pomorskiego dr. Stanisława Wachowiaka posiedzenie Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej „Żegluga Polska". W posiedzeniu tem oprócz prezesa Rady dr. Wachowiaka wzięli udział: inż. Czesław Benedek, dyr. Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu Wacław Fabierkiewicz, dr. inż. Stanisław Kaufman, inż. Władysław Rawicz - Szczerbo, naczelnik Wydziału Żeglugowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Feliks Rostkowski i dowódca floty kontradmirał Józef Unrug.

Przedmiotem obrad były sprawy finansowe Towarzystwa. Omawiano również projekty budowy nowych statków, które mają służyć do dalszego rozwinięcia sieci linij regularnych z Gdyni do portów zagranicznych.

PONOWNE ARESZTOWANIE SZANTAŻYSTY

Znany już z afery szantażowej na b. dyr. „Atlantic" Mosiewiczu, Nowak, z Kartuz, został znów zaaresztowany za usiłowany szantaż na osobie b. księgowego f-my „Atlantic" **Wohlfarta.**

Możnaby tu przypomnieć niemieckie przysłowie. „Das ist der Fluch der bösen Tat, dass sie sich wiederholt".

Widocznie Nowakowi spieszno było tak, wobec ciężkiego kryzysu, dostać się jak najrychlej na przyrzeczone mu już 18-miesięczne rządowe utrzymanie.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ciężki cios dotknął kolegę naszego, redaktora „Gazety Morskiej" p. Wiktora Mielnikowa przez śmierć ukochanej swej małżonki ś. p. **Reginy z Szustakowskich Mielnikowej,** którą w kwiecie wieku, po długiej i ciężkiej chorobie Bóg powołał do swojej chwały, w poniedziałek dnia 13. bm. o godz. 4.

Dla pogrążonego w ciężkim smutku po stracie najukochańszej istoty koledze, niechaj będzie częściową bodaj osłodą serdeczne i głębokie współczucie jakie żywią bez wyjątku wszyscy jego koledzy i przyjaciele.

Z LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

W dniu 10 lutego br. jako w rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza odbyło się pod przewodnictwem p. J. Rummla uroczyste posiedzenie zarządu oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni.

Przewodniczący zagaił posiedzenie przemówieniem, w którem, przytaczając wyciągi z szeregu dzieł historycznych, podkreślił konieczność posiadania siły zbrojnej na morzu, mogącej jedynie zapewnić bezpieczeństwo naszego wybrzeża.

Po szeregu przemówień p. A. Wachowiaka, kom. W. Filanowicza i innych, zebrani słuchali transmisji obchodu uroczystości przez radjo.

Przemytnicy spirytusu
przed sądem.

Przed trybunałem karnym sądu okręgowego stanęło o godz. 12,30 aż 15 oskarżonych, którzy utworzyli dobrze zorganizowaną szajkę przemytniczą, dla przemycania t. zw. spirytusu eksportowego, z powrotem do kraju.

Oskarżonych broni adw. Czesław Jankowski. Skarb zastępuje warszawski adwokat Wysocki.

Na ławie oskarżonych zasiadają Jan Mikołajczak, b. strażnik graniczny, Wardęga Bolesław, Jan Sominke, Szenfeld właśc. taksówki nr. 69, Płotka Maksymiljan, wszyscy doprowadzeni z aresztu śledczego, oraz ze stopy wolnej Jaeger Franciszek, bracia Majkowscy Bronisław i Franciszek, Kreft Franciszek, kranista portowy, czynny członek Związku Transportowców, Karcz Józef, Greszel Józef, Sella Franciszek, Maszke Jan, Zawiasa Fr. i Szczepankowski Fr.

Akt oskarżenia zarzuca im, że utworzyli dobrze zorganizowaną szajkę przemytniczą, która t. zw. spirytus powrotny przemycała z morza do kraju, a to w ten sposób, że pozostawała ona w kontakcie z przemytnikami gdańskimi, którzy polski spirytus eksportowy zakupowali na statkach gdańskich, a następnie spirytus ten wywozili na pełne morze i zatapiali go w oznaczonem zgóry miejscu. Druga część tej bandy spirytus ten wyławiała z morza i łodziami przewoziła na wybrzeże polskie, skąd następnie samochodami transportowali go do kraju i sprzedawali przygodnym odbiorcom. Członkowie kupowali spirytus po cenie eksportowej, sprzedawali zaś po cenie około 6 zł za litr. Różnica między ceną eksportową a rynkową wynosi około 8,50 zł.

Po przerwie rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonych.

Z życia polskiej młodzieży akademickiej
w Gdańsku.

W styczniu rb. zrzeszenie nasze straciło dzielnego członka Kazimierza Wieniawskiego, wiceprezesa korporacji „Helania". Zarząd Bratniej Pomocy dokooptował na stanowisko wiceprezesa wewnętrznego Józefa Marjana Senczyszyna.

Dnia 22 stycznia w salach Domu Akademickiego odbył się drugi dancing urządzony przez Bratnią Pomoc. Dancing ten zgromadził cały szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Gdańsku na czele z p. ministrową Papée. Do tańca przygrywała doskonała orkiestra akademicka „Symfonja-Jazz", która swojemi ostatniemi występami zdobyła sobie takie uznanie w Gdańsku, że będzie grała na szeregu wieczorów polskich, m. in. na dancingach Misji Dworcowej i Czerwonego Krzyża. Drugi ten dancing dowiódł, że społeczeństwo zrozumiało należycie inicjatywę Bratniej Pomocy, której celem było i jest jak największe zbliżenie i poznanie społeczeństwa polskiego z akademikami polskimi w Gdańsku.

W dniu 25 stycznia br. zwiedzał Dom Akademicki słuchacz wszechnicy w Oxfordzie H. Gove-Booth, który był przyjmowany w Gdańsku między innemi przez Bratnią Pomoc.

Tradycyjny bal akademicki odbył się 1 lutego w sali Strzelnicy w Gdańsku i zgromadził prawie całą Polonję gdańską, a także licznych gości z Gdyni, Starogardu i Prus Wschodnich. Był to pierwszy polski bal w tym roku, który właściwie otworzył sezon karnawałowy i mimo ciężkich czasów zgromadził licznych gości.

Bal rozpoczął się tradycyjnym polskim tańcem — polonezem. Gdy pary się ustawiły, widok był imponujący. Na czele szedł minister Papée z panią Benziger, prezes Rady Portu Benziger z p. ministrową Papée, prezes dyrekcji P. K. P. inż Dobrzycki z p. komandorową Poznańską, prezes Bratniej Pomocy J. Kokczyński z p. Donimirską i wiele wiele par, rozwijających się w barwny korowód. Tańce prowadził p. Antoni Matheus i Alfred Majzner.

Wiluś woli
ewolucyjną odbudowę monarchji.
Zdecydował się ustąpić b. kronprinzowi.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 2. Bawiący w Doorn przedstawiciel „Petit Journal" Martel otrzymał wywiad z wybitną osobistością z otoczenia byłego Kajzera.

Osobistość ta, wyższej rangi oficer niemiecki zapewnił, że Wilhelm niema zamiaru wrócić do Niemiec. Były kajzer wróciłby do Ojczyzny tylko jako głowa rodziny cesarskiej, albo wcale nie.

Bardzo ciekawe oświadczenie złożył ten oficer w sprawie stanowiska centrum niemieckiego. Podobno przed tygodniem bawiła w Doorn osobistość kół katolickich, która zapewniła, że **i centrum nie jest republikańskie.** Na zakończenie oficer dodał, że kajzer woli zamiast rewolucji powolną ewolucyjną i harmonijną odbudowę monarchji, która będzie logicznym dziełem narodowego odrodzenia.

Jak widać z powyższego Wilhelm zdecydował się ustąpić tronu Kronprinzowi a sam zadowolnić się stanowiskiem cesarza-ojca. **St. Ro.**

Z KRAJU.

Centralizacja ruchu zawodowego adwokatów.

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.). Rada adwokacka na swem posiedzeniu wypowiedziała się przeciwko zakładaniu filji adwowackich na prowincji przez adwokatów, urzędujących w większych miastach, gdyż jest to sprzeczne z przepisami nowego statutu palestry.

Zamówienia sowieckie zawisły w powietrzu.

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.). Huty Śląskie miały przystąpić w tych dniach do wykonania zamówień sowieckich, wartości 7 miljonów zł. Zamówienia te zostały wstrzymane, gdyż Sowiety uzależniły je od zawarcia nowej umowy z „Sowpoltorgiem".

Reorganizacja opieki lekarskiej w centrali P. K. P.

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.). Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie o wyodrębnieniu pomocy lekarskiej dla urzędników centrali P. K. P. Ustanowienie odrębnej pomocy lekarskiej dla tej kategorji pracowników jest w związku z przeprowadzonem przekształceniem kolei w przedsiębiorstwo samoistne „Polskie Koleje Państwowe".

Ćwiczenia rezerwistów.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.). Tegoroczne ćwiczenia dla rezerwistów szeregowych i oficerów rozpoczną się w pierwszych dniach maja i zakończone zostaną w październiku.

Wylew Warty pod Sieradzem.

(PAT). Z Sieradza donoszą, że poziom Warty w ciągu ostatnich dni znacznie się podniósł ponad stan normalny. Na odcinku między Porczewem a wsią Olchów rzeka wystąpiła z brzegów. Wieś Olchów została zalana. Stan wody na wymienionym odcinku podnosi się w dalszym ciągu. Rozpoczęto prace nad rozbijaniem zatorów lodowych.

Ze świata medycyny

Rok II. Nr. 4.

O zdrowe dziecko.

III.

Dokarmianie.

O ile w ciągu pierwszego półrocza najlepiej jest karmić niemowlęta samą tylko piersią, o tyle od V—VI miesiąca należy zacząć dokarmianie. Błędnie więc postępują te matki, które przez zbytnią gorliwość, czy brak uświadomienia **karmią li tylko piersią aż do roku i dłużej.** Doświadczenie bowiem uczy, że takie dzieci, pomimo nieraz dobrego wyglądu, — źle ząbkują i posiadają tak zwane „delikatne" żołądeczki. **Matki zaś bez potrzeby zbytnio wyczerpują siebie.**

Chodzi zaś tu i o to, ażeby dzieci do tych obcych pokarmów przyzwyczaić stopniowo i powoli. Dajemy więc im narazie tylko „popróbować" parę łyżeczek mleka krowiego, rozcieńczonego 3 częściami lekko osłodzonej wody, lub rzadkiego kleiku. Następnie próbujemy dawać **sok od kompotu,** oraz **surowy sok z cytryn** z kleikiem lub herbatą (pomarańcze niestety są za drogie!?).

Podkreślam potrzebę dość wczesnego podawania właśnie tych **roślinnych pokarmów** (ze względu na **witaminy).** Po kilku dniach i o ile te pierwsze próby udadzą się — można z tych dodatków ułożyć całe **„śniadanie",** lub **„obiad" niemowlęcia.**

Następnie zaś i też powoli wzmacniamy koncentrację (gęstość) tych „dań" jak również zwiększamy i ich ilość. A więc sok od kompotu zastępujemy **jabłkiem pieczonem lub przetartem surowem, lub przetartą marchewką;** mleko rozprowadzamy nie 3 a 2 i 1 częścią tęższego kleiku; a potem podajemy owe **kaszki** i tak ulubione przez nasze matki — **sucharki, rozmoczone w mleku.** Jest to też dobre, tylko nie trzeba zapominać, że te mączne potrawy dobrze **tuczą** (jak kluski gęsi) ale **mało dają siły,** oraz treści dla kości i ząbków niemowlęcia. **„Kuchnia" więc niemowlęcia musi być jaknajwięcej urozmaiconą, oraz bogatą w witaminy *) jeżeli chcemy zapewnić mu prawidłowy rozwój i łatwe ząbkowanie.**

Co zaś się tyczy ilości tych dodatkowych dań, to należy ją powiększać tak, żeby **pod koniec 1 roku** życia zastąpiły one w zupełności karmienie piersią.

Dodam jeszcze na tym miejscu, że to **odłączanie od piersi musi być przeprowadzone w pełni zdrowia niemowlęcia, oraz że niebezpieczną porą roku, pod tym względem, jest koniec lata,** kiedy dzieci często chorują na „biegunki".

KARMIENIE SZTUCZNE.

Na wstępie parę słów o narzędziach potrzebnych do tego t. j. **o „flaszeczce" i „smoczku".**

Flaszkę (pojemności około 250 gramów. z podziałkami) należy utrzymywać w doskonałej czystości, a więc wypłukiwać ją zimną, przegotowaną wodą po każdym karmieniu (dla wydalenia resztek pokarmu) a przed karmieniem wodą gorącą (dla dezynfekcji).

Tak samo czysto musi być utrzymywany i smoczek i to jak ten — prawdziwy, niezbędny dla karmienia, tak i **ten drugi,** którego matki nasze używają jako **„środek na uspokojenie",** a którego **trzeba** by tak samo **zwalczać, jak i przekarmianie.**

Przy prawidłowem bowiem karmieniu dziecka **jest on conajmniej zbędnym,** a bywa nieraz bardzo szkodliwym, jeżeli go się nie utrzymuje w należytej czystości (bo nieraz się go obmyje... śliną, a wytrze się... fartuchem!), albo napełnia się... cukrem, co 1) narusza przecie **porządek** w karmieniu, a 2) wskutek **nadmiaru podawanego cukru powoduje wzmożoną fermentację i katar kiszek u niemowląt.**

Co się tyczy samego karmienia sztucznego to trzeba pamiętać, że 1) wszystkie podawane powyżej przepisy co do porządku w karmieniu tem bardziej muszą być przestrzegane tutaj, gdzie od samego początku podajemy dziecku pokarmy obce, a więc i ciężej strawne;

2) nie należy zbyt wcześnie o koniecznie dążyć do onych Nestle i temu podobnych mączek odżywczych (krajowe nie są gorsze od zagranicznych!), które można zastąpić przez dobrze dobrane (witaminy!) i sporządzone potrawy domowe;

3) nie wolno podawać surowego mleka obcego, a że przegotowane mleko traci smak i lekkostrawność, — należy go **„pasteryzować"** (t. j. nagrzewać w ciągu 20 minut przy ciepłocie 80°, a nie 100°, jak przy gotowaniu się);

4) matkom, które nie mogą tego zrobić w domu, i które wogóle mają kłopot z tym sztucznym karmieniem, **należy polecić doskonale prowadzoną kuchnię przy „Poradni dla matek i niemowląt"** przy Miejskim Urzędzie Opieki Społecznej (ul. Jagiellońska, róg Bernardyńskiej), która wydaje i takie pasteuryzowane mleko i rozmaite mieszanki jarzynkowe i lecznicze. O pożyteczności zaś tej instytucji niech świadczą cyfry: około 2.000 dzieci korzystających z poradni i przeszło 220 litrów samego mleka, wydawanego dziennie.

5) Co zaś się tyczy samego „jadłospisu" dziecka, to wobec tego, że **karmienie sztuczne jest zawsze trudnem i niepewnem,** należy po ułożeniu jego i ewentualne poprawki w nim zwracać się do **lekarza domowego.**

W następnym artykule będzie mowa o pielęgnacji i **wychowaniu** niemowląt.

Dr. Sielużycki.

*) Witamina A w mleku, maśle i tranie; witamina B w łuskach żytnich, owsianych i t. p.; witamina C w owocach i jarzynach. Witaminy przy gotowaniu tracą na swej sile należy więc podawać te produkty żywnościowe w miarę możności w surowym stanie.

DR. M. MIEDZISZEWSKI.

Błonica i Płonica
i ich zwalczanie.

(Ciąg dalszy).

Płonica (szkarlatyna) należy do chorób niemniej niebezpiecznych niż **błonica** (dyfteryt). Co do zarazka płonicy, to dotychczas ostatecznie nie stwierdzono, czy jest to **hemolityczny paciorkowiec,** którego zawsze znajdujemy na błonce śluzowej jamy nosogardzielowej u chorych, czy też należy on do zarazków jeszcze nieodkrytych, a paciorkowiec tylko stale jemu towarzyszy. Jednak jest faktem niezaprzeczalnym, że **płonica jest chorobą zaraźliwą.**

Powstaje płonica zwykle odrazu. W przeciągu krótkiego czasu gorączka się podnosi do 39, 40 stopni; z reguły następują **wymioty, bóle w gardle** i najczęściej już w pierwszym dniu choroby **na piersiach drobna, czerwona wysypka,** która stopniowo przechodzi na całe ciało w przeciągu dwóch, trzech najbliższych dni. Wysypka ta jest tak drobną i gęstą, że oddzielne jej cząstki zlewają się ze sobą, **ciało jakby płonie** (stąd też choroba nazywa się płonicą). **Gardło jest mocno zaczerwienione,** a niekiedy, szczególnie na migdałkach, powstają **naloty** przeważnie w przypadkach ciężkich lub przyłącza się prawdziwa błonica. **Język** w trzecim lub czwartym dniu choroby nabiera charakterystycznego **malinowego zabarwienia.** Przy normalnym przebiegu, już od trzeciego dnia począwszy, wysypka blednie z początku na piersiach, a dalej stopniowo i na całem ciele, tak, że przy końcu tygodnia już jej zwykle nie widać, natomiast powstaje **łuszczenie się naskórka** — objaw tak stały przy płonicy i tak charakterystyczny, że nawet na zasadzie tylko jego jednego można postawić djagnozę płonicy w przypadkach, kiedy widzimy chorego po raz pierwszy mianowicie w tym okresie. Na palcach u chorych naskórek odchodzi wprost całemi płatkami. Łuszczenie się naskórka trwa kilka tygodni (do sześciu i czasami dłużej) i **według opinji większości lekarzy w tym okresie płonica udziela się przez zarazki,** znajdujących się we fruwających w powietrzu drobnych cząsteczek naskórka i osiadających na ubraniu, sprzętach, podłodze i t. p.

Opisałem **typowy przebieg płonicy.** Spotykamy często płonicę i o innym przebiegu. Gorączka może być bardzo niewielką lub jej może wcale nie być; może nie być i wymiotów, a nieraz płonica jest tak lekką, że się ją wykrywa dopiero wtedy, kiedy nastąpi łuszczenie naskórka, lub **jako powikłanie** powstanie **zapalenie nerek,** albo **inna komplikacja.** Spotykam płonicę nawet bez wysypki, szczególnie w czasie epidemji, kiedy w tym samym domu, gdzie są chorzy na płonicę ktoś z otaczających zachoruje na zapalenie gardła. Angina taka jest bardzo podejrzaną i nieraz daje te same komplikacje, co płonica.

Notujemy nieraz **przypadki płonicy bardzo ciężkie,** kiedy choroba trwa nadzwyczaj krótko i **chory ginie w przeciągu kilkudziesięciu godzin.** W przebiegu płonicy często powstają **rozmaite powikłania,** jak: **zapalenie przyusznych gruczołów** ropne, **zapalenie środkowego ucha,** które nieraz pociąga za sobą osłabienie słuchu lub nawet zupełną jego utratę. Sprawa zapalna z ucha może się przenieść na mózg i wywołać **śmiertelne zapalenie opon mózgowych.** Do częstych powikłań przy płonicy trzeba zaliczyć **zapalenie nerek,** które zwykle przyłącza się przy końcu trzeciego tygodnia choroby, a następnie — **zapalenie stawów.** Przy ciężkim przebiegu płonicy komplikacje te nieraz występują jedna po drugiej i mogą ostatecznie doprowadzić do śmierci.

Przechodząc do leczenia płonicy muszę niestety podkreślić, że **stosowanie surowicy przeciwpłoniczej** nie daje takich wyników, jako to widzimy przy stosowaniu surowicy w błonicy, chociaż w niektórych wypadkach znacznie **skraca ona przebieg choroby.** I tutaj znowu stajemy przed sprawą **zapobiegania szerzeniu się płonicy przez uodpornienie** czyli **przed stosowaniem szczepień ochronnych.** Szczepienia przeciw płonicy wykonywujemy szczepionką, którą się otrzymuje w podobny sposób, jak szczepionkę przeciwbłoniczą. **Czy trzeba szczepić wszystkie dzieci wogóle?** Wiemy przecież, że przy płonicy lub błonicy w domu, nawet przy braku izolacji chorego, nie zawsze się zarażają jego braciszkowie lub siostrzyczki; znaczy to, że **mają już oni odporność wrodzoną lub nabytą** i dany zarazek nie może wyrządzić im szkody. Szczepienie takich dzieci byłoby zbytecznem. Mamy możność **zgóry określić, czy dziecko jest wrażliwe** przypuśćmy na błonicę, czy nie. Dlatego wstrzykujemy badanemu doskórnie, najczęściej na przedramieniu, parę kropelek rozcieńczonego jadu błoniczego, a na drugiem przedramieniu kilka kropelek fizjologicznego rozczynu soli dla kontroli. Jeśli dziecko jest wrażliwe na błonicę, to na miejscu wstrzyknięcia powstanie zaczerwienienie skóry rozmaitej wielkości (odczyn Schicka); natomiast, gdy jest ono odporne — reakcji takiej nie będzie. O ile odczyn ten jest zupełnie miarodajnym dla błonicy, to przy płonicy wstrzyknięcie doskórne jadu tej choroby (odczyn Dicka) nie zawsze daje pożądane wyniki, wobec czego byłoby wskazanem wykonywać ten odczyn u dzieci, które przechorowały już płonicę celem wyjaśnienia czy są one wrażliwe na błonicę, czyli wykonać odczyn Schicka. W ten sposób moglibyśmy uniknąć bezcelowego uodpornienia dzieci, które już i tak są odporne.

Ponieważ dzieci nasze bardzo często zapadają i na błonicę i na płonicę, Państwowy Instytut Higjeny w Warszawie sporządził **kombinowaną szczepionkę uodparniającą jednocześnie przeciwko obydwom tym chorobom.**

Czy szczepienia ochronne zapobiegają rzeczywiście chorobom? Czy są one zupełnie nieszkodliwe? Oto pytania, na które stanowczo trzeba dać odpowiedź. W przeciągu trzech ostatnich lat dokonałem szczepień ochronnych przeciw błonicy i płonicy u przeszło 700 dzieci. Dzieciom chorym na **gruźlicę czynną,** lub z bardzo wyraźną **skazą limfatyczną** jak również **cierpiącym na choroby nerek i pęcherza szczepień nie robiłem.** Mogę stwierdzić, że w żadnym wypadku **nie widziałem ujemnego wpływu szczepień na stan zdrowia szczepionych.** Reakcja poszczepienna w postaci **zaczerwienienia skóry, lekkiego bólu i obrzęku w miejscu wstrzyknięcia** występowała prawie **u wszystkich dzieci,** lecz zwykle na drugi lub trzeci dzień znikała zupełnie. **Podwyższenie temperatury** nastąpiło u mniejwięcej ⅓ szczepionych i trwało najczęściej **jeden, rzadziej dwa dni.** Dzięki uprzejmości naczelnika wydziału zdrowia naszego miasta p. dra Nowakowskiego otrzymałem obecnie dane o wyniku szczepień ochronnych wykonanych w roku 1930—1931 kombinowaną szczepionką w poszechnych szkołach, a mianowicie: im. Ks. Piramowicza, św. Jana, im. Staszica i im. Marcinkowskiego. Od tego czasu do miesiąca grudnia 1932 r. w szkołach tych zachorowało:

na płonicę — 127 dzieci, w tem szczepionych — 8, nieszczepionych — 119, na błonicę — 47, w tem szczepionych — 1, nieszczepionych — 46.

Cyfry te są tak wymowne, że nie może być żadnych wątpliwości co do skuteczności szczepień ochronnych. Musimy się już raz nareszcie pozbyć **nieuzasadnionego lęku przed szczepieniami, które niejedno dziecko ochronią od śmierci,** a rodziców — od ciężkich przeżyć, związanych z niebezpieczeństwem tych zdradliwych, czychających na nasze dzieci chorób.

—:-:—

Ratujmy zdrowie.

Oto jeden z zabiegów w nowootworzonym instytucie zdrowia w Berlinie. Specjalne aparaty tlenowe, pod okiem fachowców, skutecznie walczą z chorobami piersiowemi, tak pospolitemi w wielkich miastach.

Komu najwięcej grozi gruźlica?

Zdrowy i silny organizm ludzki skutecznie walczy z gruźlicą. Niebezpiecznie jest jednak być stale narażonym na zakażanie się prątkami gruźliczemi, gdyż częsta inwazja coraz to nowych i licznych zarazków gruźliczych zmusi w końcu nawet najsilniejszy organizm do kapitulacji. Stąd wniosek, że niebezpieczeństwo zachorowania na gruźlicę grozi przedewszystkiem osobom, stykającym się stale z chorymi na gruźlicę otwartą, bo oni właśnie stanowią główne źródło zakażania. (Otwartą gruźlicą jest ta postać, przy której w plwocinie chorego można mikroskopowo stwierdzić prątki Kocha.)

Przy kaszlu, kichaniu, odpluwaniu, a nawet podczas ożywionej rozmowy chory z otwartą gruźlicą płuc wyrzuca z siebie wraz z plwociną miljony tych zarazków. Unoszą się one w powietrzu wraz z drobniutkiemi kropelkami plwociny i są wdychane przez osoby zdrowe, znajdujące się w pobliżu chorego. Reszta zarazków zawartych w plwocinie osiada na ubraniach, na rękach i twarzach osób otaczających chorego, na przedmiotach i podłodze, skąd po wyschnięciu plwociny wraz z kurzem wzbijają się zarazki gruźlicy w powietrze i teraz również mogą się dostać drogami oddechowemi do płuc osób zdrowych.

Zrozumiałem jest przeto, że możliwość tak częstego zakażania prątkami Kocha istnieje zwłaszcza w rodzinach, mieszczących się w ciasnem mieszkaniu, w którem leży chory na otwartą gruźlicę płuc. Jeśli to ciasne mieszkanie jest nadomiar złego ciemne, brudne i wilgotne — gruźlica szerzy się tam bezkarnie. Światło słoneczne, które w ciągu kilkunastu godzin zabija bakterje gruźlicy, nie ma w tym wypadku do nich dostępu.

(Dalszy ciąg na stronie 10-ej.)

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Dyżur lekarski pełni z dnia 15 na 16 bm. p. dr. Simon.

Nocny dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Zdrojowa“ przy ul. Solankowej.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, zaś w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Blond Venus“.
Stylowy: „Hotel studentów“.
Żak: „W matni szpiegów“.
Żołnierski: „Złota pantera“.

Potrzeba wojowników pokoju w Akcji Katolickiej.

Wspaniała akademja papieska w Inowrocławiu.

Akademja papieska w Inowrocławiu, która odbyła się 12 bm., ściągnęła do Parku Miejskiego tłumy obywatelstwa z całej okolicy oraz przedstawicieli władz. Hymnem papieskim (chór z orkiestrą) rozpoczęto akademję, poczem ks. radca Kubski wygłosił przemówienie wstępne. Wspomniał m. in. o encyklice „Rerum Novarum“, podnosząc ogrom zasług panującego Papieża, które świadczą o potędze Kościoła katolickiego, a który stać będzie aż do końca świata; zakończył słowami: potrzeba wojowników pokoju w Akcji Katolickiej.

Pięknie opracowany referat o potędze papiestwa p. t. „Duchowa moc papieska“ wygłosił dr. Kubiak. Kwartet smyczkowy serenadę W. Mozarta Largo ze słynnego XIII kwartetu Haydna i Rondo J. S. Bacha wykonali prof. Mołłek z synami i prof. Sobieski. Ze swadą zadeklamował „Urbi et Orbi“ p. Szczutkowski, poczem „Tu es Petrus“ ks. Gieburowskiego wykonał chór z orkiestrą.

19-lecie I. drużyny harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego.

W Parku Miejskim odbyła się uroczystość 19-lecia istnienia I. drużyny harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego.

Na wstępie odbył się apel i zdanie raportu przez drużynowego Niezborałę, poczem przemówił komendant hufca prof. Stróżyński. Nastąpiło złożenie przyrzeczeń przez harcerzy, które odbierał haremistrz ks. Janke.

Życzenia złożyli: ks. Janke i prof. Wróblewski. Uroczystą odprawę zakończono zabawą taneczną.

MĄTWY. Na zasłużony odpoczynek. Pięciu urzędników zakładów „Solvay“: Paweł Brauke, Michał Kawczyński, Ignacy Eichhorst, H. Harms i Stanisław Rosłoń, którzy przez długie lata byli dobrymi pracownikami tego przedsiębiorstwa, z powodu przekroczenia 65 roku życia zostali przeniesieni w stan spoczynku. Dyrekcja zakładów „Solvay“ z dyr. Tołłoczko na czele, doceniając zasługi wyżej wymienionych, przeznaczyła im do końca życia zaopatrzenie emerytalne. Odbyło się także uroczyste pożegnanie. Dyrekcji zakładów „Solvay“ należy wyrazić szczere uznanie za to, że umiała docenić pracę swych długoletnich urzędników i że nagrodziła ich zaopatrzeniem emerytalnem, by mogli ostatnie dni swego życia spędzić w spokoju i bez trosk codziennych.

KRUSZWICA. W akademji papieskiej wzięły udział tłumy publiczności. Słowo wstępne wygłosił prezes Akcji Katolickiej Kopański sen., poczem ks. prałat Schoenborn przedstawił ogrom zasług Ojca św. dla ludzkości. Z kolei nastąpiły deklamacje i występy chóru Nadgoplańskiego Tow. Śpiewu.

WĄGROWIEC. Z Koła Myśliwych. Walne zebranie zagaił prezes Modrzejewski, przewodniczył prof. Jaślar. Do zarządu weszli pp.: Modrzejewski - prezes, Garstecki - zastępca, Herbert Piesik - sekretarz, Magdziarz - skarbnik, Metzig - łowczy; komisja rewizyjna pp. Piesik i Stachowiak.

ROGOŹNO. Ze zjazdu rady okręgowej Sokoła. Posiedzenie zagaił prezes Englert. Dyplom uznania wręczono b. prezesowi okręgu Roskoszowi, listy pochwalne otrzymali pp. Józef Pomorski, Ignacy Fudziński, Korybalska po ś. p. swym mężu z Rogoźna, Andrzej Augustyniak z Czarnkowa, Adam Studniewski z Czarnkowa, Czesław Rosochowicz z Obornik i Michał Andrzej z Poznania. Przewodniczył p. Wolski, protokół prowadził p. Rolle z Ujścia, ławnikami byli pp. Michalski i Pufala. Prezesem ponownie wybrano p. Englerta, a i dalszy zarząd pozostaje niezmieniony. Tegoroczny zjazd Sokoła odbędzie się w Obornikach.

Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego w Markowicach.

Z okazji 10-lecia Kółka Rolniczego w Markowicach pod Strzelnem odbyło się uroczyste poświęcenie nowego sztandaru. Poświęcenia dokonał O. Prowincjał Jan Nawrat, który na tą uroczystość przybył specjalnie z Obry. Mszę św. celebrował zasłużony na polu rolnictwa ks. prob. Sołtysiński z Rzadkwina.

Przy dźwiękach orkiestry wyruszono do wsi Krusza Duchowna, gdzie przed lokalem Przybylskiego przed przedst. W. T. K. R. z prezesem powiatowym hr. Ponińskim i sekretarzem Chwaliszem oraz gronem przedstawicieli i reprezentantów władz odbyła się defilada. Pod przewodnictwem ks. prob. Sołtysińskiego odbyło się zebranie. Po szczegółowem sprawozdaniu sekretarza Miądlikowskiego O. Prowincjała Nawrata mianowano honorowym prezesem. Z kolei wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień i składano życzenia, a po wspólnym obiedzie kółko amatorskie odegrało „Opętanego błazna“.

Ze zjazdu delegatów kół śpiewaczych okręgu kujawskiego.

Pod przewodnictwem prezesa okręgowego Dratwińskiego odbyły się obrady delegatów kół śpiewaczych dnia 12 bm. w Inowrocławiu. Stawiło się 20 delegatów, reprezentujących 15 kół okręgu kujawskiego. Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, że pomimo braku funduszów koła śpiewacze na Kujawach rozwijają się bardzo pomyślnie i zyskują coraz więcej zwolenników pieśni polskiej. Jedynie dwa koła z powodu trudności lokalnych zostały rozwiązane, tak, że obecnie okręg kujawski liczy 17 kół.

Następnie sekretarz okręgowy Weber odczytał zarys historji Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych. Delegatami na zjazd związkowy do Poznania wybrano: prezesa Dratwińskiego, sekretarza Webera, skarbnika L. Urbańskiego, jako zastępcę p. Uklejewskiego z Kruszwicy.

W wolnych głosach omówiono sprawę obniżki składek do zarządu głównego i do zarządu okręgowego. Na zakończenie red. Kobierski złożył życzenia imieniem „Dziennika Bydgoskiego“ i zapewnił delegatów, że dla propagowania idei śpiewaczej zawsze łamy naszego pisma chętnie udzielimy.

Dodać należy, że w obradach zjazdu wzięli również udział ks. prob. Dąbrowski z Mątew i prezes honorowy okręgu kujawskiego Męclewski, zasłużony na niwie śpiewaczej.

FORDON. Akademja papieska. Ub. niedzieli udano się po sumie z procesją do Strzelnicy. Tam wygłosił referat na temat: „Prześladowanie Kościoła w Meksyku“ prezes Akcji Katolickiej Gniot. Pozatem na program składały się deklamacje oraz występ chóru św. Cecylji.

MOGILNO. Nie rozpowszechniać fałszywych monet! Za puszczenie w dalszy obieg fałszywej 5-złotówki skazana została Zofja Zaletowa, żona rzeźnika z Pakości, na 10 zł grzywny.

—::—

Znowu nieszczęśliwy wypadek z bronią.

Wągrowiec, 14. 2. Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w domu rolnika Michała Szulca w Ochodzy. Otóż syn rolnika Jan Szulc manipulował rewolwerem tak nieostrożnie, że wystrzelił, a kula ugodziła siostrę jego Leokadję w prawą pierś. Przywołany natychmiast dr. Kuliński stwierdził już tylko śmierć. Tragiczny wypadek był tem bardziej bolesny dla rodziny, ponieważ śp. Leokadja wyszła przed trzema dniami zamąż, a wypadek wydarzył się w czasie, gdy państwo młodzi szykowali się do odjazdu.

Obu swoich przeciwników położył trupem.

Oborniki, 14. 2. W pobliskich Wiardunkach wynikł spór pomiędzy dwoma braćmi Meyerami na tle majątkowem. Wywiązała się bójka w czasie której pospieszył z pomocą młodszemu z braci niej. Stanisław Furmann. Starszy Meyer wyciągnął wtedy z kieszeni rewolwer i strzelił. Brat jego padł trupem na miejscu. Furmann zaś odniósł ciężką ranę, na którą potem w szpitalu zmarł. Zabójcę aresztowano.

Niebezpieczni włamywacze pod kluczem.

Łasin, pow. Grudziądz, 13. 2. Posterunkowi policji w Łasinie udało się przyaresztować dwóch znanych notorycznych włamywaczy, którzy na swem brudnem sumieniu mają nie mniej niż 13 kradzieży z włamaniami, których dokonali w Łasinie i najbliższej okolicy w ciągu niespełna miesiąca. Włamywaczami tymi byli osobnicy bez stałego miejsca zamieszkania: Fr. Czapiński i Fr. Boryczko, którym udowodniono włamania i kradzieże, a którzy się też do nich przyznali.

—::—

GRĘBOCIN, pow. toruński. Złodzieje w biurze stacyjnem. Nieznani osobnicy włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie do biura stacji kolejowej w Grębocinie i skradli zegar ścienny, skrzynkę z numerami do kompostru, klucz do otwierania wagonów i skrzynkę z numerami gumowemi.

CHEŁMŻA. Bufet kolejowy do wydzierżawienia! Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przetargu na dzierżawę restauracji kolej. w Chełmży i bufetu kolejowego Montowo z terminem objęcia w dniu 1. V. br. Informacyj udzieli wydział osobowy Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku.

MROCZENKO, pow. lubawski. Umyślowo chora wzniecila pożar. W zabudowaniu rolnika Jacuńskiego powstał pożar, który zniszczył dom robotniczy. Pożar powstał wskutek nieostrożności umyślowo upośledzonej 17-letniej córki lokatorki Jarzembowskiej.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Ks. Józef Roskwitalski, prefekt w Grudziądzu, promowany został na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie na doktora św. teologji.

Ks. Antoni Pastwa promowany został na uniwersytecie w Warszawie na doktora św. teologji.

—::—

CHRYSTKOWO, pow. świecki. Ostrożnie z ogniem! W zagrodzie rolnika Szmaglińskiego powstał pożar, który zniszczył stodołę oraz niektóre maszyny rolnicze. Pożar został spowodowany wskutek niedbalstwa.

NOWE N. WISŁĄ. Tow. św. Wincentego a Paulo wystawiło operetkę „Baron Kimmel“. Amatorzy pod reżyserją nauczyciela Włocha spisali się doskonale.

LIPUSZ, pow. Kościerzyna. Teatrzyk dziecl. Papieskie Dzieło św. Dziecięctwa urządziło pod przewodnictwem ks. dyr. Knittera wieczornicę z przedstawieniem i koncertem. Sztuka misyjna pt. „Sierota Sinali“ bardzo zainteresowała widzów, a dodatek sceniczny „Pan pułkownik“ budził ogólny zachwyt.

TRZASKI. Pożar. W nocy wybuchł tu pożar i strawił doszczętnie stodołę ze zbożem i większą ilość lnu. Tylko dzięki szybkiemu zjawieniu się pogotowia inowrocławskiej straży pożarnej zdołano uchronić inne zabudowania przed niszczącym żywiołem. Straty wynoszą 50 tys. zł. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas wyjaśnić.

WĘTFIE, pow. świecki. S. M. P. żeńskie liczy tu już 30 członkiń. Zarząd tworzą druhny: R. Guzowska - prezeska, W. Szubertówna - sekretarka, J. Tobolska - skarbniczka, T. Dembkówna - naczelniczka, M. Pociwardowska - bibljotekarka, H. Kufelówna - gospodyni. Patronem jest ks. prob. Zieliński z Lniana.

Warlubie.

Prezesem Tow. Powst. i Wojaków został p. Smoczyński (ponownie), I. wiceprezesem p. Kmieć, II. p. Kania, sekretarzem p. Welter (ponownie), zastępcą p. Głębocki, skarbnikiem p. Tomasz Kania, komendantem p. Antoni Niedzielski.

„Strzelec“ się bawi. Miejscowy oddział Zw. Strzeleckiego urządził zabawę, która się oczywiście udała, gdyż do organizacji należą ci, którzy za to otrzymali zajęcie (ładne stosunki!), a pozatem przyszli miejscowi kupcy, którym zależy na dobrych stosunkach z władzami. Pod koniec „balu“ zaczęły się wzajemne zaczepki, a następnie doszło do ogólnej bójki. Zabawy nie potrzeba jednak było rozwiązać, gdyż porządni obywatele i tak już na czas uciekli, a awanturnicy woleli się także na wolnem powietrzu brać za czuby.

Chojnice.

Z Tow. Ludowego. Na walnem zebraniu marszałkował ks. Borzyszkowski. Do nowego zarządu weszli pp.: Redlarski - prezes, Majdański zast. prezesa, Szmelter - sekretarz, Homa - zastępca sekretarza, Januszewski - skarbnik, Kubiński i Narloch - podskarbnicy, Lehmann, Kubiński, Narloch i Polina - poczet sztandarowy, Standerowa, Mueller, Chmara, Lemańczyk, Fryca, Nowak, Osowski i Skwierwaski - ławnicy, Łangowski, Jur i Kruża - komisja rewizyjna, Majdański - bibliotekarz.

Pożar powstał w Zielonej Chocinie w domu Józefa Tyborskiego, w którym mieszkały 3 rodziny robotnicze. Dom spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 3 tys. zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Kradzieże. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania kupca Sengera i zabrali garderoby i nakrycia stołowego wartości 900 zł. — W biały dzień włamano się do mieszkania p. Klary Ebertowskiej i skradziono garderobę wartości 500 zł.

ZMARLI.

Ś. p. **Marja Drogowska**, w Inowrocławiu.
Ś. p. **Ignacy Trzciński**, kupiec, z Pelplina, lat 70.
Ś. p. **Klemens Kajut**, z Pączewa, lat 48.
Ś. p. **Franciszek Balewski**, lat 85, z Bobowa.

Poznań w XI. rocznicę wyboru Ojca św.

Uroczysta akademja w auli uniwersyteckiej pod protektoratem J. Em. ks. kardynała Prymasa Hlonda.

Pod protektoratem J. Em. ks. kardynała Prymasa dr. Hlonda odbyła się w niedzielę uroczysta akademja w auli uniwersyteckiej, poświęcona uczczeniu 11-ej rocznicy wyboru Piusa XI-go na stolicę apostolską.

Akademja, transmitowana przez radjo, rozpoczęła się o godz. 5-ej po południu przy udziale **J. Em. ks. kardynała-Prymasa Hlonda, J. E. ks. biskupa Dymka, licznego duchowieństwa, wojewody poznańskiego, hr. Raczyńskiego, dowódcy O. K. VII gen. Francka, prezydenta miasta C. Ratajskiego,** przedstawicieli władz i organizacyj z zarządem głównym **Archidiecezjalnej Ligi katolickiej,** która urządziła akademję, na czele oraz rzesz publiczności katolickiej.

Na pięknie przybranej estradzie umieszczono portret J. Świętobliwości Piusa XI wśród chorągwi o barwach papieskich i narodowych.

Uroczystość zapoczątkował p. **prof. Pawlak** odegraniem na organach Guilmanta — Grand Choeur, a następnie **chór katedralny,** pod batutą msgr. **dr. Wacława Gieburowskiego,** odśpiewał „Tu es Petrus“.

Zkolei na estradę wstąpił **J. Em. k. Kardynał-Prymas,** który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Osią akademji był **referat p. prof. dr. Sajdaka,** prorektora U. P. p. t. „Pius XI jako uczony“.

Część muzyczną akademji uzupełniły występy chóru katedralnego pod dyr. ks. Gieburowskiego, który wykonał kilka poważnych utworów muzycznych, przyczyniając się do podniesienia uroczystego i wzniosłego nastroju, w jakim Poznań uczcił 11-lecie Pontyfikatu Ojca św. Piusa XI.

Tragiczna wyprawa po drzewo.

Krotoszyn, 14. 2. Malarz Józef Budziński z Krotoszyna, pozostający od dłuższego już czasu bez pracy, wybrał się wraz z 2 kolegami do pobliskiego lasu państwowego po drzewo. Że jednak całych pni ścinać nie wolno, a gałęzi opadłych z drzew w lesie było bardzo mało, przeto postanowili oni poradzić sobie w inny sposób. Otóż Budziński wszedł na drzewo i ułamywał gałęzie, a koledzy jego znosili je na wózek. Nieszczęście chciało, że w tym czasie leśniczy Cygan z Chwaliszewa przeprowadzał patrol lasu i zauważył ową trójkę. Na jego widok dwaj koledzy B. zabrali się do ucieczki, znajdujący się na drzewie Budziński zaś najprawdopodobniej z przerażenia stracił panowanie nad sobą i ze znacznej wysokości spadł tak nieszczęśliwie na ziemię, że poniósł śmierć na miejscu. Zmarły liczył lat 27 i osierocił strapioną żonę.

Wypadek wywołał w mieście przygnębiające wrażenie.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem", ul. 3 Maja i „Pod Gryfem", ul. Lipowa 33.

Repertuar kin:

Apollo: „Śpiewak nieznany".
Gryf: „Pogromcy przestworzy".
Orzeł: „Los gentlemana" z Anitą Page w roli głównej.

Kurs chrześcijańskich nauk społecznych. Przyszła prelekcja w środę 15 bm. o godzinie 19,30 w salce przy „Dzienniku". Wykład ks. Czaplińskiego.

Zaginął chłopak. Bronisława Garbarczykowa zgłosiła, że jej 14-letni syn wyszedł z domu w dniu 11 bm. i dotychczas nie powrócił. Przypuszczalnie poszedł na lód przy zakładach ceramicznych. Może tam lód się załamał i chłopak utonął?

Znany hakatysta Arnold Kriedtke skazany

na 30.000 zł grzywny za szmuglowanie towarów z Niemiec.

W związku z budową gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu w latach 1930-31 władze skarbowe wpadły na trop dokonywanego przemycania towarów z Niemiec, potrzebnych do budowy wzgl. urządzeń tego gimnazjum. Władze ustaliły, iż towary sprowadzano drogą nielegalną przez Gdańsk za pośrednictwem tamtejszych firm. Ustalono więcej, że wszelkie tranzakcje załatwiał znany na Pomorzu hakatysta, właściciel księgarni w Grudziądzu Arnold Kriedte. Czynił on to samodzielnie jako przewodniczący „Deutscher Schulverein", które to towarzystwo zajmowało się budową gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu. Kriedte sprowadził tą drogą zamki i okucia do gmachu gimnazjum ogólnej wartości przeszło 50 tys. zł. W czasie rewizji Kriedte zaprzeczył, jakoby sprowadzał towary niemieckie i twierdził, iż nie zna wogóle firmy, jaką mu władze skarbowe wskazały, a z której Kriedte towary sprowadził.

Sprawa Kriedtego znalazła się przed sądem okręgowym w Grudziądzu jako instancją odwoławczą. Rozprawie przewodniczył sędzia s. o. dr. Jurkiewicz, oskarżał prok. Baszkowski. Oskarżonego bronił mec. Roszak. Kriedte nie przyznał się do winy, jego zachowanie się jednak, a w szczególności odezwanie się w pewnym momencie „chciałby wiedzieć, kto mnie zdradził", jak również zeznania świadków, przekonały sąd o winie oskarżonego. To też biorąc pod uwagę, że Kriedte jako zawodowy i długoletni kupiec powinien wiedzieć, jakich towarów z zagranicy sprowadzać nie wolno, jak również to, że na sprowadzanie pewnych towarów należy mieć zezwolenie ministerstwa skarbu — uznał go sąd winnym przestępstwa i skazał go na 30 tys. złotych grzywny, a w razie nieściągalności na 300 dni więzienia, licząc po 100 zł za dzień.

* * *

Przed tym samym trybunałem odpowiadał za podobne przestępstwo znany kupiec narodowości niemieckiej Karol Meissner, który sprowadzał również towary niedozwolone do importu z Niemiec za pośrednictwem firm gdańskich. Meissner posiada skład przyborów konfekcyjnych. Udowodniono mu iż sprowadził tą drogą towarów za 3.500 zł. Sąd przyjmując okoliczności łagodzące, skazał go na 300 zł grzywny.

Pod ciężkim zarzutem

spowodowania katastrofy kolejowej

stanął przed sądem zawiadowca stacji.

Przed Izbą karną sądu okręgowego w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciwko 43-letniemu Janowi Sierantowi, zawiadowcy stacji kolejowej w Serocku w pow. świeckim. Akt oskarżenia zarzucał Sierantowi, iż w dniu 18 października ub. r. pełniąc funkcję dyżurnego ruchu na stacji, skutkiem nieprawidłowego nastawienia zwrotnic spowodował katastrofę pociągu osobowego zdążającego z Bydgoszczy do Kościerzyny. Sierant krytycznego dnia nastawiał zwrotnicę manewrującej na torach kolejowych lokomotywy przy przetaczaniu wagonów towarowych. O godz. 18 nadjechał na stację pociąg osobowy z Bydgoszczy, który po krótkiem zatrzymaniu się na dany przez Sieranta sygnał ruszył w kierunku Kościerzyny. W chwili, kiedy pociąg ujechał około 150 mtr., skutkiem wadliwego nastawienia zwrotnic, pociąg zjechał z linji głównej na t. zw. ślepy tor. Parowóz i bramkard wykoleiły się i uległy zniszczeniu. Na szczęście katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

W czasie rozprawy oskarżony Sierant tłumaczył się, iż jest niewinnym, winę katastrofy zaś ponosi drużyna konduktorska pociągu towarowego. Przesłuchany w charakterze świadka kontroler ruchu Hajek z dyrekcji gdańskiej stwierdził, że za nastawienie zwrotnicy odpowiedzialny jest bezwzględnie dyżurny ruchu, a więc w tym wypadku Sierant. Rozprawie przewodniczył sędzia s. o. Tarczyński, oskarżał p. prok. Baszkowski, oskarżonego bronił p. mec. Marszalik.

Sąd uznał Sieranta winnym niedbalstwa i skazał go na miesiąc aresztu, zawieszając warunkowo wykonanie kary na przecig trzech lat.

2564 Do nabycia we wszystkich aptekach.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku począwszy apteka Radziecka, ul. Szeroka.

Repertuar kin:

Lux: „Złoty moloch".
Mars: „Romeo i Julja".
Światowid: „Flip i Flap w niewoli małżeńskiej".
Palace: „Purpurowa gondola".
Corso: „Kurjer z Lionu".

TEATR POLSKI.

W środę 15. bm. o godz. 20 uroczyste przedstawienie z okazji 15 rocznicy przejścia 2 brygady legjonów polskich pod Rarańczą **„Don Karlos"**. Leg. zniżk. 33 proc.

W czwartek 16. bm. o godz. 20 premjera **„Podróż poślubna pana dyrektora"**. Leg. zniżkowe 33 proc.

Ważne dla Sokołów. Wszelką korespondencję dotyczącą dzielnicy pomorskiej Sokoła należy kierować odtąd do sekretarjatu Sokoła dzielnicy pomorskiej, Toruń, Nowy Rynek 26 I. Korespondencję, dotyczącą naczelnictwa dzielnicy pomorskiej należy przesłać do naczelnika Pawła Bączyńskiego, Grudziądź, ul. Marszałka Focha 20. — Zarządzeniem naczelnictwa dzielnicy ustalono, by zjazdy naczelnictw okręgowych odbyły się w każdym okręgu do dnia 28 lutego br. włącznie. Zjazd naczelniczek i kierowniczek dzielnicy pomorskiej odbędzie się w dniach 25 i 26 lutego w Toruniu ze współudziałem naczelniczki związku drh. Zamojskiej.

Toruński Klub Szachistów mistrzem Torunia. W ub. niedzielę odbyły się międzymiastowe zawody szachowe o mistrzostwo miasta pomiędzy klubem toruńskim a inowrocławskim. Zawody rozgrywano na ośmiu szachownicach i uwieńczone zostały zwycięstwem klubu toruńskiego. Do zawodów stanęli z klubu inowrocławskiego wielokrotny b. mistrz m. Bydgoszczy inż. Tomaszkiewicz z Inowrocławia i wieloletni mistrz m. Poznania p. Wojciechowski. Niezwykły sukces odniósł 16-letni uczeń gimnazjalny Cerkarski z Inowrocławia. Wynik zawodów przedstawia się następująco: Zwyciężyli: Woźniak (T. K. Sz.) z inż. Tomaszkiewiczem (Inowrocław), prok. Bieńkowski (T. K. Sz.) zremisował z Wojciechowskim (Inowrocław). Wygrali z klubu toruńskiego Fidziński, Makowski, major Majewski, sędzia dr. Piziewicz i Wyrzykowski. Najdłuższy turniej zajął 6½ godz. czasu pomiędzy prok. Bieńkowskim a Wojciechowskim. Zespół zawodników odznaczał się niezwykłą klasą i formą gry. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w przyszłym miesiącu w Inowrocławiu.

Ze zjazdu pracowników adwokatury i notarjatu.

W ub. niedzielę odbył się w toruńskim Dworze Artusa zjazd pracowników adwokackich i notarjalnych, połączony z walnem zebraniem oddziału toruńskiego Zw. Pracowników Adwokatury i Notarjatu Ziem Zachodnich z udziałem pracowników z Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Brodnicy, Chojnic i Nowegomiasta. Władze związkowe reprezentowali członkowie zarządu głównego Bielawny i Lemke z Poznania i Werno z Bydgoszczy.

Zasadniczym tematem obrad zjazdu była sytuacja wytworzona w świecie pracowników przez wprowadzenie w życie nowych ustaw proceduralnych i zmian ustrojów w adwokaturze i notarjacie, zagrażających dalszemu bytowi tej kategorji pracowników. Referaty w tej materji wygłosili pp. Bielawny z Poznania i Szymkowiak z Torunia. Prezydjum zjazdu stanowili pp. Werno z Bydgoszczy, Gajtkowski z Brodnicy, Raciniewski z Grudziądza i Jeske z Torunia.

Do zarządu oddziału toruńskiego zostali wybrani oprócz prezesa Szymkowiaka pp. Trocki, Jeske, Wolniewicz, Grubecki, Gajtkowski i Kosek, a do komisji rewizyjnej pp. Osmański, Polaszewska i Kulesza.

W bieżącym dla Torunia jubileuszowym roku ma się tu odbyć zjazd pracowników adwokackich i notarjalnych z całego Pomorza, Wielkopolski oraz Górnego Śląska.

W myśl uchwał zjazdu mają się odbywać przy oddziale toruńskim regularnie w sobotę po pierwszym i piętnastym każdego miesiąca zebrania dyskusyjne w Dworze Artusa, na których mile widziani będą także sympatycy związku. Pierwszy wieczór dyskusyjny odbędzie się w sobotę 18 bm. Omawiany będzie projekt ustawy notarjalnej, uchwalonej przez podkomisję w pierwszem czytaniu.

Wszelakie pisma i przesyłki dla związku kierować należy na adres prezesa Szymkowiaka, Toruń, Rynek Staromiejski 23, telefon 148.

Wielka akademja na cześć Ojca św. Piusa XI-go.

Na wielkiej akademji, która odbyła się staraniem Chrześc. Dem. ub. niedzieli w Warszawie uchwalono nast. rezolucję:

„Świat Pracy zgrupowany w organizacjach chrześcijańsko-społecznych w Warszawie, zebrany w dniu 12 lutego 1933 roku na Akademji poświęconej uczczeniu XI-ej rocznicy Pontyfikatu Jego Świętobliwości, przepełniony głęboką miłością synowską i podziwem dla dzieł wiekowych Jego przesławnego Pontyfikatu wdzięczny za troskę o dobro ludzkości uginającej się pod ciężarem kryzysu gospodarczego, jak również o przyszłość i losy gnębionych głodem i bezrobociem warstw pracujących — zwraca się do Ojca Chrześcijaństwa z gorącą prośbą o błogosławieństwo Apostolskie".

Nieuczciwy kolejarz

upozorował napad rabunkowy.

Więckowy, pow. kościerski. Pracownik kolejowy Stan. Zdrojewski zgłosił, iż późnym wieczorem w drodze z przystanku kolejowego do domu został napadnięty przez dwóch nieznanych osobników, którzy zrabowali mu 35 zł gotówką oraz klucze od przystanku kolej. i od kasetki, w której przechowywał pieniądze skarbowe.

W toku dochodzeń stwierdzono, że dom przystanku kolejowego, kasetka oraz szuflada od stołu były otwarte, papiery zaś porozrzucane na podłodze. Pod papierami odnaleziono klucz od kasetki, klucz od drzwi wejściowych budynku zaś znajdował się w zamku w drzwiach. W dalszym ciągu znaleziono na miejscu rzekomo zrabowany portfel i inne przedmioty Zdrojewskiego.

Ten stan rzeczy wskazywał wyraźnie na to, że zgłoszony napad rabunkowy nie miał wogóle miejsca, lecz że był upozorowany przez Zdrojewskiego. W toku badania przyznał się też Zdrojewski do tego i podał jako powód brak w kasie około 134 zł. które sobie przedtem przywłaszczył. Kontrola kasowa wykazała brak większej sumy.

Tuchola.

Walne zebranie Tow. Ludowego zagaił prezes p. Szulczyński, wręczając zarazem dyplomy członków honorowych pp. A. Zemkiemu i P. Dobbersteinowi za 25-letnią czynną pracę w towarzystwie. Marszałkiem zebrania obrano p. St. Janeczkowskiego. Po wyczerpującem sprawozdaniu zarządu z rocznej działalności udzielono zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu weszli pp.: St. Szulczyński - prezes, Cz. Pacer - zastępca, Lemańczyk - sekretarz, Karwat - skarbnik, Szortowski - bibljotekarz, ławnicy Welter i Szortowski. Komisję rewizyjną tworzą Batka, Gabrych i Werner. Przedstawicielką sekcji kobiet jest p. Kosiakowa. Obszernie omawiano sprawę zapomogi pogrzebowej.

Walne zebrania Tow. Pszczelarzy odbyło się w lokalu p. Ossowskiego. Po zagajeniu przez prezesa p. Dahlkego zdali członkowie zarządu sprawozdanie z rocznej działalności. Na rok bieżący wybrano następujący zarząd: E. Dahlke prezes, L. Januszewski zastępca, S. Patyna - sekretarz, Knutowski - skarbnik. Dyskutowano w sprawie zezwolenia U. S. A. i M. Państw. Cukier obecnie będzie dostarczony z piaskiem dobrze wymytym, nie jak dotąd z piaskiem niemytym i trocinami.

Świecie.

Koło Reemigrantów i Optantów wybrało nowy zarząd. Prezesem jest p. Poersch, zastępcą p. Zająkała, sekretarzem p. Ciechelski, zastępcą p. Stanek, skarbnikiem p. Liebrecht.

Nowy zarząd Wojaków: Borucki - prezes, Flaczyński - zastępca, Roguszka - sekretarz, Bogun - zastępca, Neuman - komendant, Wesołowski - zastępca, skarbnik pozostał ten sam, radni: Żechliński, Manikowski i Piotrowski.

Walne zebranie Tow. śpiewu św. Cecylji wybrało do zarządu: ks. dziekana Konitzera - prezesem, pp. Wita zastępcą, Szczęsną sekretarką, Kamińskiego zastępcą, Buczkowskiego skarbnikiem, Ed. Kozłowskiego bibljotekarzem, H. Wojdównę zastępczynią, Chołaszczyński, Grabowski i Topolewski - komisja rewizyjna, Zacharek, Chołaszczyńska i Andrychówna - poczet sztandarowy, Kujaczyński, Wesołowska i Mindakówna - zastępcy, Kamiński, Kulczyk i Kurzyńska - sąd honorowy; dyrygentem chóru jest organista Kulczyk. Przyjęto przeszło 20 nowych członków. Obniżono składki członków wspierających do 50 groszy miesięcznie.

Parafjalna Akcja Katolicka, organizacja utworzona w Świeciu ub. roku wykazała dotąd wprost olbrzymi rozwój na tutejszym terenie. Z ramienia P. A. K. założono tutaj: Tow. Mężczyzn Katolików, Kat. Stow. Polek i Kat. Stow. Robotników. Przy zarządzie P. A. K. utworzono referaty: oświatowy, społeczny, rekolekcyjny, prasowy, eucharystyczny itd. Nadmieniamy, że Tow. Mężczyzn liczy około 250 członków, Kat. Stow. Polek przeszło 300, Stow. Robotników Kat. około 120.

O rozroście szkolnictwa niemieckiego prywatnego w powiecie świeckim świadczy fakt, że przy wybudowanej przed dwoma laty niemieckiej szkole prywatnej w Grucznie zdołano obecnie uruchomić drugą klasę, na co uzyskano potrzebną koncesję. Posadę drugiego nauczyciela przy szkole objął p. Meyerhöfer z Laskowic.

Ceny produktów spożywczych. W Świeciu notowano podczas ostatniego targu następujące ceny: masło ft. 1—1,30 zł, jajka mendel 1,90 do 2,10 zł, ziemniaki ctr. 1,30—1,50 zł, prosięta za parę 25—35 zł, wóz drzewa opałowego 9—15 zł.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 lutego 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Faustyna i Jowity mm.
Jutro: Juljanny p. m.
Wschód słońca: godz. 7,18.
Zachód słońca: godz. 17,11.

Stan pogody.

Notujemy nowe opady śnieżne i spadek temperatury. W Bydgoszczy termometr dziś rano wskazywał 2° mrozu.

Zachmurzenie zmienne, malejące. Możliwe są jeszcze przelotne opady. Wiatry umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

NOCNY DYŻUR APTEK:
Od 13. II. — 19. II.:
Apteka na Bielawach.
Apteka pod Łabędziem.
Apteka Staromiejska.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac polskich współczesnych ilustratorów i karykaturzystów.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę operetka **„...POD BIAŁYM KONIEM"**, na którą wszystkie bilety zostały rozprzedane.

W czwartek i piątek na afiszu **„KAPITAN Z KOEPENICK"**, fascynujące widowisko K. Zuckmayera z **Kazimierzem Justianem**, genjalnym odtwórcą roli tytułowej.

W sobotę Teatr występuje z premierą operetki z klasycznego repertuaru, którą będzie perła twórczości Lecocq'a pod tyt. **„CÓRKA PANI ANGOT"**. Jest to jedna z najgłośniejszych i najpopularniejszych arcydzieł lekkiej muzyki. Malownicze tło, bogactwo akcji rozgrywającej się na tle rewolucji francuskiej, a przedewszystkiem bogactwo pierwszorzędnej i niezmiernie wartościowej muzyki, powinny jak zawsze, i na wszystkich scenach zapewnić operetce pełne powodzenie. Rolę tytułową odtworzy poraz pierwszy na naszej scenie **Stefanja Stadnikówna**, nowo zaangażowana artystka operetki lwowskiej. W innych głównych partjach wystąpią: Hermanowa, Morozowiczowa, Tomaszewska, Cirin, Cybulski, Dzwonkowski, Jabłoński, Olędzki, Przebiński i Zayenda. Część muzyczną przygotowuje kapelmistrz Hładyłowicz, reżyserja spoczywa w rękach J. Andrzejewskiego, tańce i ewolucje układu J. Ciesielskiego.

„PAN DAMAZY" dla młodzieży ukaże się ostatni raz w sobotę dnia 18 bm. o godz. 4-ej po poł. po cenach od 10 gr do 99 gr. Bilety są już do nabycia w kasie Teatru.

— **Wyjaśnienie.** W „Dzienniku Bydgoskim" z 2 lutego pod tytułem „Na marginesie" umieszczony był podpis p. Albertyny Hoffmanównej. Konstatujemy, że podpis ten dostał się pod wspomniany artykuł przez przeoczenie.

— **Matki na Czyżkówku żalą się...** Przed godziną 8-mą nie wolno dzieciom wejść do gmachu szkolnego, tak że dzieci stoją pod szkołą (gdyż na minutę przybywanie do zajęć nie da się przecie obliczyć!) i marzną. Nie wolno im też przychodzić w bucikach, aby nie rysować posadzek — w szmacianych pantoflach czy skarpetkach jednak mokną po drodze nogi...

— **Akademję papieską** urządziło Tow. oświatowo-religijne św. Ignacego ubiegłej niedzieli w sali Kleinerta. Uroczystość zagaił przy wypełnionej po brzegi sali prezes Jagodziński. Deklamację wygłosili panna Franciszka Jagodzińska oraz p. Nowak. Koło śpiewu „Chopin" pod batutą p. Waligórskiego odśpiewało dwa utwory: „Na opoce" ks. Hlondowskiego, „Hymn Ojca św." ks. Suszyńskiego i recytację chórową z udziałem panny Preibissówny. Referat okolicznościowy wygłosił ks. Hanelt którym okrasił uroczyste zebranie. Następnie odbyło się zebranie plenarne na którem adwokat Niedulski w dalszym ciągu zaznajamiał członków z nowym kodeksem karnym.

— **Zarząd Rosyjskiego Tow. Dobroczynnego** składa serdeczne podziękowanie **pani Marji Klein-Mierzyńskiej** oraz panu **Alojzemu Jasińskiemu** za łaskawy udział i piękne wykonanie solowych repertuarów wokalnych, które posłużyły bardzo miłem urozmaiceniem na balu w dniu 2 bm. w salach Kasyna Cywilnego. Wszyscy, kto bądź czynnym udziałem, bądź to życzliwością przyczynił się do zorganizowania i powodzenia, niech raczą przyjąć serdeczne „Bóg zapłać"!

— **Stowarz. Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.** W sobotę 18. bm. o godz. 19,30 odbędzie się w auli szkoły wydziałowej żeńskiej zebranie plenarne miejscowego Koła. Porządek obrad obejmuje referaty prof. dr. Wachowskiego z Poznania na temat „Nowy typ nauczyciela polskiego i kol. Ewalda na temat „Wychowanie państwowe".

Nowy biskup polowy.

Warszawa, 14. 2. (tel. wł.) Dotychczasowy biskup polowy W. P. ks. Stanisław Gall został mianowany tytularnym arcybiskupem in partibus infidelium. Na jego miejsce mianowany został proboszcz z Górnego Śląska ks. Józef Gawlina, b. dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej.

X. biskup Gall. **X. biskup Gawlina.**

— **Balik dziecięcy** urządzi Rodzina Wojskowa dnia 19. bm. o godz. 16 w sali kasyna 62 pp. ul. Marsz. Focha 27. Kostjumy mile widziane ale niekonieczne. Moc niespodzianek.

— **Dancing towarzyski Pod Orłem** z kołem szczęścia urządza w czwartek wieczorem Tow. Polsko-Francuskie. Zjednoczony Komitet „Alliance Française" i „Tow. Przyjaciół Francji" zaprasza wszystkich członków i sympatyków na tę zabawę. Początek o godz. 9. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół"

organizuje w gmachu miejskim b. Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Marszałka Focha nr. 3 wspaniałą

WYSTAWĘ ROBÓT RĘCZNYCH.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 5 marca br.

Eksponaty zgłaszać można w sekretarjacie „Sokoła" Żeńskiego przy ul. Dworcowej nr. 5.

Sokół żeński.

Zebranie plenarne żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" dziś o godz. 8 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5.

Na porządku obrad ważne sprawy, stąd przybycie wszystkich członkiń bardzo pożądane.

Ćwiczenia młodzieży oddziału II. dziś od godziny 6 w szkole wydziałowej ul. Konarskiego.

— **Bal Białego Krzyża.** W przyszłą sobotę, 18 bm., spotkamy się na balu Białego Krzyża w salach hotelu „Pod Orłem". Komitet przygotowuje moc niespodzianek, aby zapewnić gościom jak najlepszą zabawę. Bilet wstępu w cenie 3 zł od osoby.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"**

Klub mandolinistów „Lutnia".

Walne obrady zagaił prezes Proporowicz, przewodniczył p. Waliszewski, na sekretarkę powołano p. Częstochowską, na ławników pp.: Nowaka i Łukowskiego. Prezesem wybrano p. Bronisława Nowaka, wiceprezesem p. Ścieszyńskiego, sekretarką p. Częstochowską, zast. p. Rafińską, skarbnikiem p. Smołka, bibljotekarzem p. Proporowicza, członkami komisji rew. pp. Szafrajdę, Proporowicza Pawła i Rosenbauma, ławnikami pp.: Marciniaka i Szafrajdę.

Właściciele kilku firm bydgoskich przed sądem

za sprowadzanie towarów kontyngentowych z Gdańska.

(ak) W ostatnim czasie odbył się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy cały szereg rozpraw karno-skarbowych przeciwko kilku firmom bydgoskim o przekroczenie rozporządzenia, dotyczącego t. zw. ustawy kontyngentowej. Mianowicie niektórzy kupcy bydgoscy utrzymują stosunki handlowe z Gdańskiem, sprowadzając rozmaite towary z Wolnego Miasta, których w Polsce się nie produkuje. Otóż władze celne stwierdziły, iż kupcy ci sprowadzali z Gdańska towary, rzekomo **wyrabiane w Niemczech**, czyli t. zw. towar kontyngentowy. Nawiasem zaznaczamy, iż na podstawie konwencji polsko-gdańskiej wolno Gdańskowi sprowadzić pewien kontyngent towarów niemieckich po zniżonych stawkach celnych. Jeżeli towary tego rodzaju z Gdańska przewiezione zostają do Polski, ulegają dodatkowemu wysokiemu ocleniu ze strony polskich władz celnych. Ze względu więc na rzekome niemieckie pochodzenie towarów wytoczono kupcom liczne skargi, poprzednio zaś władze celne wymierzyły wysokie kary, idące w dziesiątki tysięcy złotych.

Kupcy — Bogu ducha winni — nie wiedząc, że towar sprowadzany z Gdańska jest pochodzenia niemieckiego, narazili się na wielkie straty. Sądy uwzględniając moment nieświadomości pochodzenia towarów kontyngentowych wydały w niektórych wypadkach **wyroki uwalniające** kupców od winy i kary.

*

Przed sądem bydgoskim stanął onegdaj właściciel składu żelazanego przy ul. Długiej p. Bleja, któremu Główny Urząd Celny nałożył za przywóz towarów kontyngentowych z Gdańska karę 15.100 zł. Kupiec Bleja oświadczył przed sądem, iż już od 1919 r. utrzymuje stałe stosunki handlowe z Gdańskiem. Urząd Pocztowy zamówił w firmie Bleji haczyki żelazne. Pan Bleja zwrócił się do polskiej fabryki, jednak Urząd Pocztowy nie akceptował towarów, lecz zażądał gatunek, który miał poprzednio. Z konieczności p. Bleja zamówił haczyki w Gdańsku, gdyż gdzieindziej nie można je było nabyć, a pozatem nie chciał stracić klienta. Pozatem p. Bleja tłumaczył się, iż istotnie nie wiedział, że haczyki wyrabiano w Niemczech.

Sąd zniżył firmie Bleji karę z 15.100 zł na 1.500 zł. Firma Bleja założyła apelację.

Poświęcenie radiostacji nadawczej Watykanu.

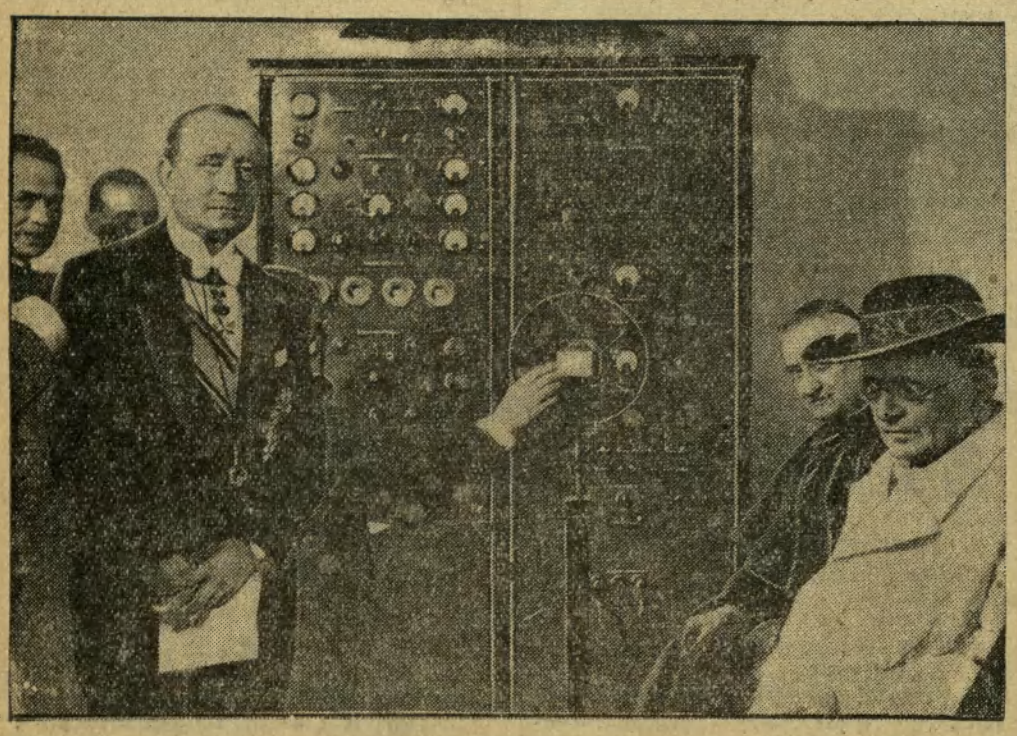

Watykan, pomimo że złe języki nazywają go twierdzą wstecznictwa, przyswaja sobie wszystkie nowoczesne wynalazki, o ile można je używać ku dobru i chwale Kościoła. Tak też jest i ze stacją radjową, która została zainstalowaną w Watykanie. Przez nią będzie Ojciec św. przemawiał do całego świata. A gdy On głos zabierze, któż Go skwapliwie słuchać nie będzie? Radjostacja watykańska urządzoną jest na wyjątkowo krótkie fale, bo te najłatwiejsze są do odbierania.

Walne zebranie Ligi Katolickiej

parafji św. Wincentego a Paulo

odbyło się w sali przy kościele. Po zagajeniu zebrania przez prezesa prof. dr. Panka objął przewodnictwo prezes Akcji Katolickiej Beyer, który do pióra powołał p. Kozłowicza. Pani dr. Pankowa wygłosiła obszerny i głęboko ujęty referat p. t. „Bezbożnictwo i herezja w walce przeciwko Kościołowi katolickiemu". Zarządowi, który przez 3 lata spełniał gorliwie swe obowiązki podziękowano za szczerą katolicką pracę.

Z funduszów Tow. przeznaczono część na zakup tysiąca cegieł dla budującego się kościoła parafjalnego, resztę na składkę dla centrali i na zakup czasopism religijnych.

Do zarządu wybrani zostali na 3 lata: prof. dr. Panek prezes, p. Kozłowicz sekretarz, p. Jankowski skarbnik, p. dr. Pankowa, dyr. Drewek, p. Suligowski, inż. Kłos, p. Witkowski, p. Streński ławnicy. Komisja rewizyjna dyr. Zagórski i p. Weimann.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO WŚRÓDMIEŚCIE.

Roczne walne zebranie odbędzie się **w poniedziałek 20-go bm.** o godz. 7½ wiecz. **w hotelu Lengninga** przy ul. Długiej. — Referat wygłosi **radny p. dr. Typrowicz.**

Uprasza się o gremjalne przybycie na to zebranie i przez to zadokumentowanie żywotności Koła.

Zarząd.

Kto wygrał na loterji?

W piątym dniu ciągnienia 4-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

250.000 zł. Nr. 136118.
100.000 zł. Nr. 60649.
50.000 zł. Nr. 12333.
20.000 zł. Nr. 143682.
10.000 zł. Nr. 45179+ 45578+.
5.000 zł. Nr. 60473.
2.000 zł. Nr. 857 4510 16790 58035 69079 88983 96937 100380 132355.
1.000 zł. Nr. 64782 71255+ 90887 107584 109405 125438 131277 136538 141816 142673.
500 zł. Nr. 6477 26744 32652 45670 56432 107054 136506 137064 140437 143985.
400 zł. Nr. 2043 3358 11372 20563 32594 35385 52021+ 84150 89012 91290 111974 131314 136025.
300 zł. Nr. 3451 4865 9984 11848 20150 21778 23278 26960 27086 28024 35326 35396+ 35738 39669 44270 46390 48897 56456 58358 59883 59908 62167 64527 70505 70943 71006 71393 72835 75664+ 77457 79439 82379 84614 90350 91680 92093 92554 92882 93080 96916+ 97015 97787 99157 102124 102910 108694 117008 120245 121721 123590 127035 127557+ 136056+ 138425 138705 144075 144481 147237.

Projekt ustawy samorządowej

w ujęciu komisji administracyjnej Sejmu.

Sejmowa komisja administracyjna zakończyła w ub. piątek, dnia 10 bm. pracę nad rządowym projektem ustawy samorządowej. W dzisiejszy poniedziałek uchwalony w komisji projekt wejdzie na pełny Sejm.

W ciąku roku, jaki upłynął od przedłożenia przez rząd Sejmowi projektu ustawy, toczyły się w kraju bardzo żywe dyskusje nad rządowym projektem. Nawet ze sfer, współpracujących z rządem, odezwały się głosy bardzo krytyczne.

Zarzuty były mocne, skoro rząd i popierającego większość przystąpili do przerabiania projektu. W ciągu obu czytań ustawy w komisji zgłoszono i przyjęto paręset poprawek.

Trzecie czytanie ustawy oddzielone było od drugiego kilka zaledwie dniami. Mimo to zdołał zabrać głos Związek Miast, a **Związek Miast Wielkopolski zredagował swoje nowe poprawki.** Uchwały Związku Miast zakończyły się jednomyślną uchwałą, podtrzymującą negatywne stanowisko związku wobec rządowego, a także i poprzedniego projektu. Bo, choć poprawek przyjęto dość dużo, główne, zasadnicze wady projektu pozostały niemal nietknięte.

I tak:

Gmina zbiorowa wbrew opinji interesowanych ma być wprowadzoną do województw zachodnich i południowych.

Wszędzie ma być — wbrew konstytucji — wprowadzony czwarty stopień samorządu, gromada.

W dziedzinie „nadzoru" pozostały szerokie uprawnienia starostów i województw, wydziały powiatowe i wojewódzkie zostały zepchnięte w cień.

Tylko wybory do gromad na wsi i do miast są bezpośrednie. Natomiast wybory do gmin wiejskich i wybory do rad powiatowych są pośrednie. Logicznie przyjdą później również pośrednie wybory do sejmików wojewódzkich. O ile wybory pośrednie do wyższych stopni samorządu mogą być uzasadnione, o tyle pośrednie wybory do gmin są pomysłem szkodliwym.

Wszystkie ordynacje wyborcze wyda w swoim zakresie minister spraw wewnętrznych. Minister zadecyduje o składzie komisji wyborczej o dopuszczeniu mężów zaufania, o agitacji w lokalu wyborczym i t. d.

Zasady prawa wyborczego są określone w nowej ustawie. W porównaniu z poprzednim projektem rządu poprawki komisji zmieniły te postanowienia często gruntownie. Rząd proponował zarówno w gromadach jak i w miastach t. zw. głosowanie ścieśnione, głosowanie na połowę radnych, których wybiera okręg. Poprawkami usunięto głosowanie ścieśnione w miastach. Wprowadzenie okręgów głosowania pozostawiono częściowo uznaniu władz nadzorczych. W miastach ma być zwykłe pięcioprzymiotnikowe głosowanie, w gromadach głosowanie jest powszechne, równe i bezpośrednie. O ile gromada stanowi jeden okręg wyborczy, wybory do rady gromadzkiej są tajne i oparte na zasadach ograniczonego głosowania i imiennego. Wyborca głosuje tylko na jedną czwartą radnych. Wybrani są ci, którzy kolejno otrzymali największą liczbę głosów. O ile obszar gromady dzieli się na okręgi wyborcze, w poszczególnych okręgach wybiera się jednego bądź dwu, a najwyżej trzech radnych gromadzkich. Wyborca ma prawo głosować tylko na jedno nazwisko. Na żądanie piątej części wyborców, wybory mają być tajne.

Radni gromadzcy, sołtysi i podsołtysi wybierają radnych gminnych, radni gmin i miast oraz zarządy gmin i miast wybierają radnych powiatowych. Gminy i miasta do 10.000 mieszkańców wybierają zwykłą większością po 2 radnych powiatowych, powyżej 10.000 mieszkańców wybierają trzech lub więcej radnych głosowaniem stosunkowem.

Tak sformułowane zasady wyborcze są wręcz katastrofą dla miast mniejszych Kongresowki, Małopolski i województw wschodnich; oddają te miasta w ręce żydów. Przepisy wyborcze dla gromad oddadzą wieś Małopolski Wschodniej w bardzo wielu wypadkach w ręce większości ruskiej. Wybory radnych powiatowych zwykłą większością głosów oddadzą i rady powiatowe tych ziem w ręce zydów i Rusinów.

Do tych szkodliwych przepisów zaliczyć też trzeba i artykuły 24 i 62, pozwalające rządowi na generalne zdegradowanie blisko 200 miast i miasteczek do rzędu gromad.

Przyjęty przez większość komisji administracyjnej projekt ustawy samorządowej zawiera dużo jeszcze innych nasuwających krytyczne uwagi postanowień.

Opozycja zapowiada walkę na plenum do upadłego przeciw całej ustawie.

Blisko 300.000 bezrobotnych.

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.) Według ostatnich danych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 11 bm. wynosiła ogółem 276,075 osób.

W ciągu ub. tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 6.498 osób. Największy wzrost bezrobocia zanotowano na Górnym Śląsku, gdzie w ciągu ub. tygodnia liczba bezrobotnych powiększyła się o 2.948 osób.

Usiłowane samobójstwo.

W ub. poniedziałek usiłował popełnić samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym fryzjer Jan Masella, zamieszkały przy ul. Chocimskiej 1. Desperat zamknął się wieczorem w pokoju i otworzył kurek od gazu. Sąsiedzi poczuli zapach gazu i przemocą otworzyli drzwi do pokoju, w którym znajdował się Masella.

Przywołano lekarza, który zdołał Masellę przywrócić do życia. Stan zdrowia Maselli w międzyczasie się polepszył. Przyczyny rozpaczliwego kroku należy szukać w trudnościach finansowych i w rozstroju nerwowym.

Powiększyliśmy dział redakcyjny przez różne dodatki.

Czytelnicy! — Nadszedł czas **odnowienia abonamentu,** listowi i urzędy pocztowe zobowiązani są przyjmować przedpłatę na „Dziennik Bydgoski" **na marzec** do **25**-go lutego.

Liczymy się z tem, że Czytelnicy okażą wyrozumienie dla starań wydawnictwa i zachowają mimo **kryzysu gospodarczego** wierność „Dziennikowi Bydgoskiemu".

Liczne kradzieże i włamania.

Skiera Agnieszka, zamieszkała przy ul. Magdzińskiego 4 zgłosiła kradzież pierzyny z korytarza domu przez nieznanego sprawcę.

Pawłowski Jan, zamieszkały przy ul. Długosza 11 zgłosił, że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania, skąd skradł ubranie popielate, ubranie bronzowe, marynarkę czarną, spodnie w paski, płaszcz gabardynowy, kołdrę, aparat do golenia i parę rękawiczek

Kończal Jan, zamieszkały w Siedliskach, pow. Szubin zgłosił kradzież kożucha z woza w ul. Szubińskiej.

Do szałasu BTW. przy ul. Pawła z Łęczycy w nocy z 10 na 11 bm. włamali się nieznani sprawcy i skradli 2 wiertarki pierścieniowe, kolbę piersową, piłkę do metalu, 12 sztuk świdrów metalowych i 2 wiorniki.

Karol Fryderyk, zamieszkały przy ulicy Karpackiej 25 zgłosił, że do jego warsztatu stolarskiego włamali się nieznani sprawcy, skąd skradli 20 hebli, 7 dłutów, 5 świdrów, piłkę i 4 raszple.

Wojak Teofil, zamieszkały przy ulicy Bełzkiej 61 zgłosił kradzież roweru męskiego z przed sklepu nasion przy ulicy Długiej. Opis roweru: marki „Wiktorja" nr. rej. 7096 Bydgoszcz, rama czarna, obręcze żółte, opony czerwone, rączki szare zużyte.

Przez policję gdańską został przytrzymany w dniu 31. 12. 32 r. niejaki Gliniecki Władysław, podejrzany o kradzież z włamaniem. Wymieniony posiadał walizkę szarą, futro męskie szare, ubranie męskie szare na człowieka małego wzrostu, parę półbucików męskich szarych, jasno-szary kapelusz męski filcowy, koszulę wierzchnią, 2 kręgi, 3 koszule flanelowe, kalesony trykotowe, spodnie ćwiczebne jasne, 3 krawaty, 2 pary skarpet, portmonetkę szarą. Wymienione przedmioty pochodzą prawdopodobnie z kradzieży i znajdują się w policji w Gdańsku. Osoby poszkodowane w powyższym wypadku, zechcą się zgłosić w tut. wydziale śledczym przy ul. Jagiellońskie 5, pokój 36 po informacje.

—::—

Ch. Z. M. P. „Odrodzenie".

Plenarne zebranie Koła odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 19,30 (7,30) w lokalu własnym (Strzelnica, ul. Toruńska). Na porządku obrad sprawy organizacyjne i odczyt „o historji Bydgoszczy". Obecność członków obowiązkowa.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu **Chrześc. Związku Elektromonterów** odbędzie się w środę 15 b. m. o godz. 18-ej w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Obecność zainteresowanych bezwzględnie konieczna.

Kufel — prezes.

*

Posiedzenie zarządu i mężów zaufania **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 18,30 w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Obecność wymienionych konieczna.

Przewodniczący.

*

W piątek 17 bm. o godz. 18,30 odbędzie się miesięczne zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w lokalu p. Błocha (naprzeciw Sądu Okręgowego).

Referat wygłosi p. red. Bigoński.

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

*

KORONOWO.

W niedzielę 19 bm. o godz. 2-ej po poł. odbędzie się miesięczne zebranie filji **Chrześcjańskiego Zjednoczenia Zawodowego** w lokalu p. Golnikowej w Koronowie.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

—::—

Katol. Tow. Robotników Polskich przy parafji św. Trójcy. W środę 15. bm. o godz. 18 w salce parafjalnej zebranie zarządu.

Oszust — ogrodnik.

Od kilku dni kręci się wśród ogrodników pewien osobnik, proponujący bardzo korzystne kupno nawozów. Przedstawia mianowicie umowę zawartą z dowództwem taboru 61 p. p. Wlkp., na podstawie której wojsko oddaje nawóz na przeciąg trzech miesięcy za cenę 120 zł. Rzekomo bardzo korzystną tą umowę stara się odstąpić pod warunkiem otrzymania natychmiast gotówki. Tymczasem jak stwierdził prezes Tow. Ogrodników, którego oszust również chciał nabrać, umowa ta jest sfałszowaną. Dlatego ostrzegamy innych ogrodników, ażeby nie dali się oszukać, gdyż osobnik ten będzie się starał za wszelką cenę pozbyć się wspomnianej fikcyjnej umowy.

Osobnik ten liczy lat 32, jest wysokiego wzrostu i ubrany w szarą kurtkę. Należałoby go oddać w ręce policji.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (Krasińskiego 23) wyświetla fenomenalny film w którym bogactwo treści walczy ze świetnością wystawy p. t. **„Księżna Tarakonowa".** Dzieje urodziwej cyganki, która rozkochała w sobie faworyta carycy Katarzyny-Orłowa i wyniesiona przez możnych protektorów do godności książęcej sięgnęła po tron rosyjski. W głównej roli Edyta Jehanne, Paulina Andrale i inni. Nadprogram komedja p. t. **„Kulisy mody"** z udziałem Marja Corda, Harry Liedtke, Ernest Verebes i inni.

BAŁTYK. Dziś po raz ostatni **„Student"** z Rod la Roequ'em oraz **„Djabelski reporter"** z Eddie Polo. Dziś ceny zniżone.

KRISTAL. Dziś powtórzenie rewelacyjnego filmu osnutego na tle miłości młodego porucznika marynarki wojennej z żoną komendanta okrętu i straszne skutki tego zapomnienia p. t. **„Kobieta z Monte Carlo".** Kobietę tę odtwarza Lil Dagover, niezwykle utalentowana i piękna artystka. Techniczne ujęcie obrazu zadziwiające, wystawa nadzwyczaj bogata, naturalne wnętrza pancernika, silne sceny dramatyczne, zwłaszcza podczas torpedowania okrętu i walki rywalów. Film ten obiega z ogromnem powodzeniem wszystkie ekrany świata. Nadprogram muzyczny i tygodnik Foxa. Dziś i jutro w środę po cenach zniżonych tylko o godz. 5 ostatnie przedstawienia **„Sierżant X"** z Mozżuchinem.

MARYSIEŃKA. Dziś ostatni raz komedja p. t. **„Pod kuratelą"** z królem humoru Vlastą Burianem oraz dramat shańbionej dziewczyny p. t. **„Skąd niema powrotu"** z Itą Riną w roli głównej. Pocz. o godz. 6,25 i 9. Obfity ten program cieszy się powodzeniem, gdyż daje maximum wrażeń różnorodnych. Radzimy tylko uczęszczać punktualnie ze względu na ścisk, panujący na każdem przedstawieniu.

NOWOŚCI powtarza dziś film sowiecki **„Bezdomni".** Jest to dzieło jedno z większych produkcji rosyjskiej, ilustrujące tragedję bezdomnych dzieci. Djalogi w języku rosyjskim, napisy polskie. Doskonałe zdjęcia, dobra gra.

REWJA. Dziś monumentalne arcydzieło filmowe p. t. **„Miasto bez kobiet",** w roli gł. Conrad Veidt. Akcja tego arcyciekawego filmu rozgrywa się w tropikalnej pustyni Australji. Na scenie ostatnie pożegnalne występy obecnego zespołu. Przebojowa rewja w 12 obrazach. Początek o godz. 6 i 9,10.

WOJSKOWE przy ul. Sowińskiego wyświetla dnia 17, 18 i 19 bm. dramat sensacyjno-salonowy w dwóch serjach p. t. **„W huku eksplozji".** W roli głównej Harry Peel. Nadprogram pikantna komedja. Początek dnia 17 i 18 bm. o godz. 19 i 21. Dnia 19. bm. o godz. 15, 17, 19 i 21. Cena biletu tylko 45 groszy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 16 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 12,35: 16-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 15,25: Płyty gramofonowe. 15,35: „Białe czepki" odczyt. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,25: Lekcja języka francuskiego. 16,40: „Księżacy Wielkopolscy" odczyt. 17,00: Koncert kameralny z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat hydrograficzny. 17,40: Odczyt aktualny. 18,00: Muzyka lekka z „Cristalu". 19,20: Komunikat rolniczy. 19,30: Opowiadanie Pawła Szumilasa pt. „Opowiadanie starego Macieja". 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Koncert instrumentów elektrycznych — transmisja z Berlina. W przerwie wiadomości sportowe. 21,30: Transmisja z Krakowa słuchowiska „Kwiat pomarańczowy". 22,15: Muzyka taneczna ze Lwowa. 23,00: Muzyka taneczna z „Gastronomji".

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 18,30: Koncert z konserwatorjum. **Bukareszt.** 19,30: Transmisja z Opery Rumuńskiej. **Rzym.** 20,45: Koncert symfoniczny. **Hilversum.** 20,55: Wieczór wagnerowski.

ZAWODOWO.

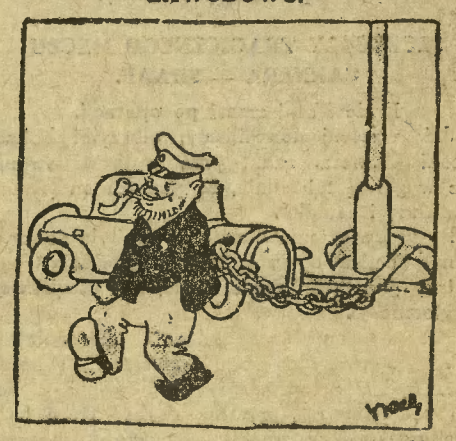

Były kapitan okrętu garażuje swój samochód.

Komu najwięcej grozi gruźlica?

Ciąg dalszy.

Wilgoć sprzyja rozwojowi prątków Kocha. Ponadto wilgotne mieszkanie jest przyczyną częstego przeziębiania się osób w niem zamieszkałych, a gruźlica czycha na każde osłabienie organizmu ludzkiego.

Jeśli więc czujesz się zdrów i chcesz zachować swe zdrowie, staraj się zniszczyć zarazki gruźlicze przedewszystkiem w lokalach, w których najczęściej przebywasz, a więc we własnem mieszkaniu i przy warsztacie pracy. Znając źródło zakażenia staraj się umieścić chorego na otwartą gruźlicę w szpitalu lub sanatorjum, w czem pomoże ci lekarz poradni przeciwgruźliczej, do której skierujesz chorego. Nadewszystko jednak masz nauczyć chorego na otwartą gruźlicę następujących sześciu kardynalnych zasad higjeny:

1) Pluć tylko do spluwaczki, zawierającej płyn odkażający. — Później plwocinę spalić i spluwaczkę wymyć we wrzącej wodzie. — (Spluwaczki kieszonkowe można otrzymać w każdej poradni i w każdem towarzystwie przeciwgruźliczem.
2) Przy kaszlu i kichaniu zasłaniać usta, by nie rozpryskiwać plwociny z zarazkami, które mogą zarazić osoby zdrowe.
3) Nie karmić, nie niańczyć i nie całować dzieci, bo słaby organizm dziecka jest specjalnie wrażliwy na zarazek gruźlicy.
4) Nie połykać plwociny, bo chory na płuca może zachorować dodatkowo na gruźlicę przewodu pokarmowego.
5) Chory na otwartą gruźlicę płuc powinien sypiać w oddzielnem łóżku i jadać w oddzielnych naczyniach.
6) Powinien się leczyć w poradni przeciwgruźliczej!

Wiadomości ciekawe i pożyteczne.

Nikotyna. Tytoń zawiera różne składniki obojętne oraz działające, pochodzące ze świata mineralnego i organicznego; najważniejszem jednak ciałem, które zawiera, jest jad, odkryty w roku 1809 przez Vauguelin'a, a nazwany **nikotyną.** Substancja ta znajduje się w różnych ilościach w tytoniu, zależnie od gatunku rośliny. Na 1000 gramów (1 kilo) tytoniu stwierdzono ją w ilości 7 gramów, niekiedy 6,58 gr., w innych gatunkach 2,29 gr. Ilość nikotyny, zresztą, zmienia się; wzrasta wraz ze starzeniem się rośliny, maleje wskutek fermentacji tytoniu.

Jadowitość nikotyny jest bardzo duża. Jeżeli kotu włoży się do jamy ustnej pałeczkę szklaną zanurzoną w nikotynie, to zwierzę ginie w krótkim czasie. Jeżeli gołębiom wkroplić małą kropelkę nikotyny do spojówki oka i puścić go, natychmiast gołąb wzbija się w górę, a następnie nagle, jak strzała, spada na ziemię i ginie. O działaniu nikotyny na organizm ludzki pisze obszernie i dostępnie dr. Roskowski w książeczce: „O nikotynie i paleniu tytoniu".

Odpowiedzi redakcji.

P. Babiński, Łąg. W liście swym pisze Pan, że dziecko Pańskie w wieku 3-ch lat cierpi już od 7 miesięcy na chorobę Heine Medina i zapytuje Pan, w jaki sposób trzeba tą chorobę leczyć.

Jeśli to była rzeczywiście choroba Heine-Medina to obecnie są już jej skutki, gdyż sama choroba trwa zwykle kilka dni.

Rozchodzi się tu, prawdopodobnie, o **porażenia kończyny lub kończyn,** które najczęściej pozostają po chorobie Heine-Medina. Leczyć je trzeba zapomocą masaży, galwanizacji, odpowiedniej gimnastyki, stosując, w niektórych wypadkach, zabiegi ortopedyczne. W przypadkach ciężkich zmiany chorobowe w kończynach, nawet przy wcześnie stosowanej i energicznej kuracji, mogą pozostać na całe życie, powodując trwałe kalectwo. **Dr. M.**

Za dział ten odpowiada dr. Świątecki w Bydgoszczy.

W ostatniej chwili.

Znowu eksplozja w Niemczech.

Berlin, 14. 2. (PAT). **Z Frankfurtu n/Menem donoszą, że w gazowni wschodniej nastąpiła wczoraj eksplozja w znajdującej się w stanie budowy instalacji do rafinerji gazu. Pokrywa wagi 30 ton wyleciała w powietrze, wyrządzając w okolicy duże szkody materjalne.**

Rząd Daladiera uzyskał votum zaufania.

Paryż, 14. 2. (PAT). **359 głosami przeciw 235 Izba Deputowanych uchwaliła projekt finansowy rządu. Z projektem tem rząd związał kwestję zaufania. Za projektem głosowały również grupy socjalistyczne.**

Gigantyczny budżet.

Tokio, 15. 2. (PAT). **Parlament Japoński przyjął budżet na rok 1933-34. Budżet ten należy do największych w historji Japonji, sięgając sumy 2.239.000.000 jen.**

Bandyci uprowadzili miljonera.

Nowy Jork, 15 2. (PAT). **Brak jakichkolwiek wiadomości o uprowadzonym przez bandytów młodym miljonerze Karolu Boetteherze. Żona Boettehera ogłosiła przez radjo, że gotowa jest zapłacić każdą sumę, jakiej zażądają bandyci.**

Tak wygląda rozbity aeroplan.

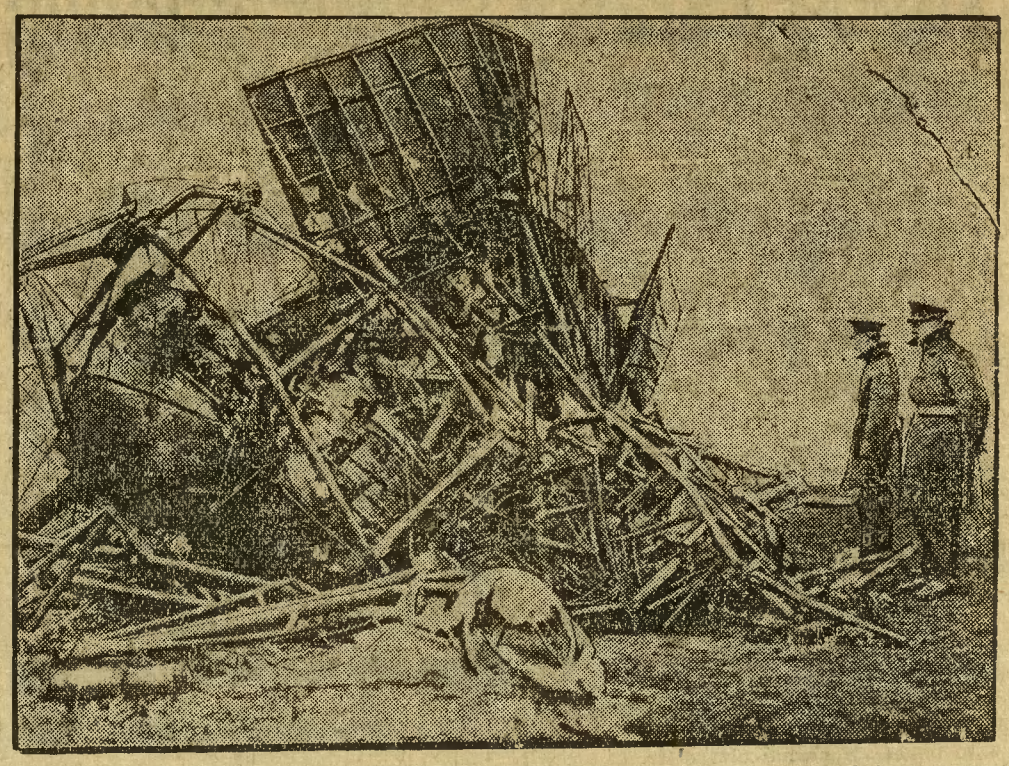

Na północ od Southampton spadł angielski aeroplan bombowy. Pod jego gruzami zginęło 4 ludzi załogi. Powyżej zdjęcie aeroplanu zrobione w parę godzin po katastrofie.

— **Koło b. członków I. druż. harcerskiej** urządza w czwartek 16. bm. o godz. 8 wieczorek przy dźwiękach doborowej orkiestry. Wszyscy starzy znajomi i miłośnicy harcerstwa spędzą wesoło i beztrosko kilka miłych godzin. Wstęp bezpłatny.

Zjazd wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji w Warszawie.

Ub. niedzieli odbył się w Warszawie zjazd wojewódzki Stron. Chrześcijańskiej Demokracji przy licznym udziale delegatów województwa warszawskiego.

Referaty o sytuacji politycznej wewnętrznej i międzynarodowej wygłosili pp.: radny Zawadzki i adw. Chaciński, zaś sprawozdanie organizacyjne, dotyczące Stronnictwa wygłosił sekretarz zarządu wojewódzkiego b. wicemarszałek Sejmu p. Gdyk.

Po dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum, na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Dobraczyńskiego.

Po zamknięciu zjazdu odbyło się zebranie nowo wybranej Rady Wojewódzkiej, na którem zarząd ukonstytuował się w składzie nast.: Zawadzki, ks Śmigielski, Koralewski, Dobraczyński, Chaciński, Zaborowska, ks. Gąsiorowski, Janczewski, Kosmaczewski, Urbański, Kwasiborski, Kurkowski, Pache, Włodek, Spasiński, Budka, Kaczorowski i Kłodawski.

Zjazd wojewódzki uchwalił nast. rezolucję:

„Zebrani stwierdzają, że **Rzeczypospolitej Polskiej zagrażają w chwili obecnej poważne niebezpieczeństwa zewnętrzne.** Cyniczna i awanturnicza propaganda, uprawiana przez Niemców, a zdążająca do zamachu na nasze granice zachodnie, chce przekonać opinję świata, że granice te nie są do utrzymania. Dla całego społeczeństwa polskiego, bez różnicy poglądów politycznych, **wysuwanie kwestji zmiany granic jest równoznaczne z dążeniem do wojny.** Opinja zagraniczna winna zdać sobie sprawę, że naród polski gotów jest w każdej chwili chwycić za broń w obronie niepodległości i nienaruszalności naszych granic.

Zebrani domagają się od rządu akcji na terenie międzynarodowym, dotychczasowa bowiem taktyka rządu w stosunku do wrogiej nam propagandy niemieckiej oraz ich przyjaciół i najmitów w innych krajach — pozbawiona była dostatecznej energji i inicjatywy. Propaganda rządu niemieckiego przeciwko Polsce jest niewątpliwie **aktem wrogiej agresji, przewidzianej** w traktatach międzynarodowych i jako taka winna być przez nasz rząd należycie potraktowana".

KLĘSKA AUSTRJACKIEJ REPREZENTACJI HOKEJOWEJ.

Berlin. W Paryżu odbył się międzypaństwowy mecz hokejowy pomiędzy Francją a Austrją. Drużyna francuska wzmocniona kilkoma Kanadyjczykami odniosła zdecydowane zwycięstwo 5:0 (0:0, 2:0, 3:0). Austrjacy bronili się skutecznie tylko w pierwszej fazie gry.

ZAWODY TENNISA STOŁOWEGO O MISTRZOSTWO POMORZA.

Z polecenia Pom. Okr. Zw. Tennisa Stołowego urządzi S. M. P. „Naprzód" w niedzielę dnia 18. bm. w Bydgoszczy mistrzostwa Pomorza w konkurencji pań i panów.

Zgłoszenia przyjmuje p. Krzyk Czesław, plac Piastowski 13 m. 6 w godz. 3—6 po poł. wraz z wpisowem w wysokości 1,50 zł od zawodnika. Szczegóły w następnym numerze.

Bank Polski płacił w dniu 15 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,88
funty szterlingów	30,48
franki szwajcarskie	171.52
franki francuskie	34,72½
marki niemieckie	210,50
guldeny gdańskie	172.62
liry włoskie	45.40
floreny holenderskie	357,10

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 14. 2. 1933 roku.

Bydło:

Woły:	
pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	52— 56
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	42— 48
Mięsiste tuczone starsze	32— 38
Miernie odżywione	28— 30
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	48— 52
Tuczone mięsiste	40— 46
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	30— 36
Miernie odżywione	26— 28
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	48— 52
Tuczone mięsiste	40— 46
Nietuczone, dobrze odżywione	24— 28
Miernie odżywione	16— 20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	52— 56
Tuczone mięsiste	42— 48
Nietuczone, dobrze odżywione	32— 40
Miernie odżywione	30— 32
Młodzież:	
Dobrze odżywione	30— 32
Miernie odżywione	26— 28
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	66— 70
Tuczone cielęta	60— 64
Dobrze odżywione	52— 56
Miernie odżywione	40— 50
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	54— 64
Tuczone starsze skopy i maciorki	44— 52
Dobrze odżywione	00— 00
Świnie:	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	94— 96
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	9 — 92
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	86— 88
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	82— 84
e) maciory i późne kastraty	76 — 84
Świnie bekonowe	00— 00

Przebieg targu spokojny.

DZIAŁ SPORTOWY

ZWYCIĘSKI MECZ RANA.

New York. Edward Ran stoczył walkę bokserską na ringu nowojorskim ze znanym pięściarzem amerykańskim Philipsem.

Mecz rozegrany był w 10 rundach. W czasie meczu bokser amerykański sześciokrotnie szedł na ziemię pod morderczemi ciosami Rana, za każdym jednak razem podniósł się i walczył dalej.

Ran wygrał spotkanie na punkty.

SZCZEGÓŁY TRAGICZNEGO MECZU CARNERA — SHAAF.

Ernie Shaaf zmarł po operacji.

Jak wczoraj donosiliśmy, olbrzymi bokser włoski Carnera. zadał przeciwnikowi swemu cios w głowę tak silnie, że poszedł on (Shaaf) na ziemię i zemdlał.

Po przewiezieniu Shaafa do szpitala dokonano natychmiast operacji czaszki. Operacja trwała trzy godziny. **Shaaf zmarł, nie odzyskując przytomności.**

Policja wdrożyła dochodzenie. Skrupulatnie badane są rękawice obu bokserów. Wydany został nakaz aresztowania Carnery pod zarzutem zabójstwa. Wszystkie osoby, które były świadkami meczu, zostały wezwane do złożenia zeznań w sprawie przebiegu walki.

NOWY REKORD PŁYWACKI.

Berlin. Na niedzielnych zawodach pływackich w Berlinie Schwarz pobił dotychczasowy rekord niemiecki na 200 mtr. stylem klasycznym. Czas Schwarza 2:43,6 sek. **jest lepszy o sekundę od dotychczasowego oficjalnego rekordu świata.** Lepszy czas od Schwarza uzyskał świetny pływak francuski Cartonnet.

NIEMIECCY PIŁKARZE BIJĄ FRANCUZÓW.

Berlin. Mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Niemiec południowych a reprezentacją południowo-wschodniej Francji **zakończył się zwycięstwem Niemców 4:0 (3:0).**

STADJON PŁYWACKI W PRADZE SPŁONĄŁ.

Brno. W Pradze Czeskiej spłonął piękny pływacki stadjon pod skałami Barrandovem. W basenie tym odbył się przed dwoma laty międzypaństwowy mecz pływacki Polska—Czechosłowacja. Wszystkie kabiny i urządzenia doszczętnie spłonęły. Straty wynoszą przeszło pół miljona koron.

SONJA HENIE PO RAZ 7-MY MISTRZYNIĄ ŚWIATA.

Berlin. W Berlinie rozegrane zostały w obecności 20 tys. widzów mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie.

Mistrzostwo zdobyła po raz 7-my zrzędu Sonja Henje uzyskując 323,36 pkt., drugie miejsce zajęła Szwedka Hulthen, trzecie Austrjaczka Holovsky, czwarte Angielka Taylor.

W jeździe parami mistrzostwo zdobyła znowu para węgierska Rotter - Szollas.

POLSKA REPREZENTACJA HOKEJOWA NA MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Nasze widoki na zwycięstwo.

Krynica. Wczoraj, we wtorek, wyjechała z Krynicy do Pragi polska reprezentacyjna drużyna hokejowa na mistrzostwa świata, które rozpoczynają się w dniu 18. bm. w Pradze.

Skład reprezentacji ustalony został, jak następuje: Bramka: **Stogowski** (Toruń), zapasowy: Sznajder (Warszawa); obrona: Sokołowski (Lwów), A. Kowalski (Warszawa). Pierwszy atak: Marchewczyk (Kraków), Wołkowski (Kraków), Nowak (Kraków). Drugi atak: Szabiński (Lwów), Adamowski (Warszawa) i Godlewski (Wilno). Rezerwa: **Ludwiczak (Poznań)** i Piechota (Krynica).

Ekspedycję polską prowadzi wiceprezes Pol. Zw. Hokeja Lodowego p. Gordziałkowski i kapitan sportowy p. Sachs z Łodzi.

Nie będą to już tryumfy z roku 29 i 30, lecz niemniej nie należy się patrzeć na szanse naszych reprezentantów pod pesymistycznym kątem widzenia, są to bowiem najlepsi na jakich nas obecnie stać. Zresztą odczekajmy.

— **Zamiast wieńca** na grób śp. Stanisława Machtla, ojca swojego kolegi, złożyli uczniowie państw. gimnazjum klasycznego 10 zł na rzecz bezrobotnych.

— **Odczyt o wyborze zawodu.** Koło Rodzicielskie przy państw. gimnazjum klasycznem urządza następny odczyt o wyborze zawodu maturzysty gimnazjalnego w piątek 17. bm. o godz. 18-ej w auli. Odczyt wygłosi magister Wójcik na temat „Wytyczne przy wyborze zawodu prawnika i ekonomisty". Zarząd prosi o liczny udział rodziców oraz uczniów kl. VII i VIII wszystkich miejscowych równorzędnych szkół ogólnokształcących. Wstęp bezpłatny.

— **Otwarcie ślizgawki B. K. S.** Ruchliwy Bydgoski Klub Sportowy uruchomił dziś ponownie swoją ślizgawkę na kortach przy ul. Staszica. Dla sportowców nadarza się więc jeszcze sposobność wykorzystania ostatnich dni zimy.

— **Listy kandydatów w związku z wyborami do sądu kupieckiego** jak się dowiadujemy można zgłaszać do dnia 1 marca br. Wybory odbędą się w terminie podanym przez nas w numerze niedzielnym.

———:-:———

Roczne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół" I.

odbędzie się w jutrzejszy czwartek o godz. 19,30 w sali hotelu Lengninga. Udział wszystkich członków ze względu na charakter zebrania konieczny. **Zarząd.**

Katastrofa na kopalni „Hindenburg".

10 górników zasypanych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 2. Na kopalni rządowej Hindenburg (Górny Śląsk) w szybie Königin Luise usunęła się ściana i odcięła 10 górników od świata. Dotychczas wydobyto dwóch. Losy ośmiu są nieznane. Akcja ratunkowa toczy się w dalszym ciągu. **St. Ro.**

Pacyfistom odebrano paszporty.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 2. **Rząd Rzeszy poza zamknięciem szeregu pism lewicowych na dłuższy okres czasu zastosował również ostre środki przeciwko pacyfistom.** Hellmuthowi von Gerlach i Lehmannowi Russbüldtowi odebrano paszporty zagraniczne motywując, że służą one im do zohydzania Niemiec w przemówieniach na terenie zagranicznym. To samo zastosowano podobno do von Ossieckiego. Ta ostatnia wiadomość wymaga jednak potwierdzenia. **St. Ro.**

Międzynarodowa konferencja kolejowa.

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym rozpoczyna w Warszawie swe obrady międzynarodowa konferencja kolejowa. Na porządku obrad znajduje się m. in. sprawa bezpośredniej komunikacji towarowej austrjacko-rumuńskiej.

W komunikacji tej polskie koleje zainteresowane są, jako linje tranzytowe.

Rokowania polsko-niemieckie

w sprawach tranzytowych zakończyły się podpisaniem 3 umów.

Berlin, 15. 2. (PAT) W ciągu ostatnich miesięcy polscy i niemieccy przedstawiciele rządów prowadzili w Berlinie rokowania **w sprawie zbadania postanowień wykonawczych konwencji paryskiej z dn. 21 kwietnia 1921 r. o wolności tranzytu między Prusami Wschodniemi a pozostałą częścią Niemiec, co wspomniana konwencja przewiduje w art. 113.**

Prócz tego prowadzono rokowania, odnoszące się do znaczniejszych transportów wojska i do przewozu więźniów.

Rokowania zostały zakończone podpisaniem trzech umów.

Ze strony Polski umowę podpisał dyrek. dep. w Min. Komunik. Franciszek Moskwa. Ze strony niemieckiej poseł dr. Eckardt i dyr. kolei Rzeszy tajny radca rządu Schaelz.

———:———

U progu okresu nawigacyjnego.

Łagodna w tym roku zima nie na długo pozwoliła wypoczywać naszym żeglarzom. Kilka tylko dni rzeki nasze pokryły się taflą lodu. Dzisiaj spływa już spokojnie kra i jak się dowiadujemy w najbliższej przyszłości Polska Żegluga Rzeczna Vistula zamierza rozpocząć swój sezon nawigacyjny. Vistula jak stwierdziliśmy, weszła w bieżącym roku w posiadanie kilku wielkich holowników i kilkunastu berlinek. Dzięki temu załatwiać będzie nietylko przesyłki pospieszne i towarowe, ale obok wielce korzystnego i pięknego ruchu pasażerskiego i turystycznego, będzie miała możność prowadzenia na większą skalę ruchu holowniczego, co dla miejscowości przyległych do rzek Wisły, Brdy i Noteci ma niepomierne znaczenie. Udogodnienia te niewątpliwie przyjmą wszyscy z uznaniem, szczególnie nasze cukrownie, młyny, firmy zbożowe i cegielnie, dla których transport towarowy jest bodaj codziennym kłopotem.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

Z życia towarzystw.

„Dzwon". W czwartek o godz. 19 zebranie zarządu w auli szkoły na Okolu. O godz. 20 zebranie plenarne. Po zebraniu lekcja śpiewu.

Zebranie Młodych Polek „Gwiazda" starszy oddział w czwartek 16. bm. o godz. 19 w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego.

Tow. Filatelistów. Plenarne zebranie w środę, 15. bm. o godz. 19,30 w lokalu przy ulicy 3 Maja 24. Goście mile widziani.

Żywy Różaniec Panien przy Farze. Zebranie zelatorek w czwartek 16. bm. o godz. 19 w Domu Katolickim

S. M. P. Przedświt zast. III. oddz. starszy. W środę 15. bm. o godz. 19. Zbiórka w Ognisku.

SMP. „Gwiazda" oddz. młodszy. W czwartek 16. bm. zebranie w salce parafjalnej o godzinie 19,30. Przyjęcie kandydatów przed zebraniem.

Tow. Kat. Robotników Polskich parafji św. Trójcy. Pogrzeb członkini śp. Józefy Jutrowskiej odbędzie się w czwartek 16. bm. o godz. 15 z domu żałoby, Ścieżka 5.

S. M. P. „Przedświt" oddział młodszy i starszy. Dziś w środę o godz. 19 zebranie zarządu obu oddz. w Ognisku przy Farze.

Oddział Kolarzy Sokół V. Zebranie 16 b. m. w lokalu p. Małeckiego o godz. 20.

Sokół V — oddział żeński. Dziś w środę schadzka o godz. 19 w lokalu p. Małeckiego.

Sokół III. Dziś ćwiczenia dla druhów już od godz. 18 (gry), pozatem strzelanie. Zebranie W. W. F. w następny poniedziałek. W niedzielę kulig.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Dziś w środę o godz. 18,30 walne zebranie w Strzelnicy. Ważne sprawy.

Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka". Jutro w czwartek o godz. 20 zebranie plenarne.

Związek Oficerów Rezerwy. Następna lekcja gimnastyki do P. O. S. odbędzie się w piątek 17. bm. od godz. 19 do 20 w hali ćwiczeń gimnazjum im. Kopernika. Członków należących do sekcji gimnastycznej, prosimy o punktualne przybycie.

Koło Byłych Siódemkarzy. Walne zebranie 16. bm. o godz. 19,30 w lokalu komendy hufca, magistrat. Wszyscy byli „Siódemkarze" którzy z jakichkolwiek powodów do Koła się obecnie nie zapisali, proszeni są również o przybycie.

Tow. śpiewu Lutnia — Jachcice lekcja śpiewu dziś o godz. 20 w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów.

Spadający gzyms okienny zabija uczennicę.

Krew mrożący wypadek na rynku krakowskim.

Spieszyły do szkoły. Była godz. 7,45. Czas więc był jeszcze na swobodną rozmowę, a przecież tematów tyle: o wywiadówce, odbytym wieczorku tanecznym, o kinie! Przechodziły właśnie Małym Rynkiem, gdy gdzieś z któregoś piętra spadł gzyms, trafiając w czaszkę jednego z dziewcząt. Jedno z młodych istnień skończyło swój bieg do mety życiowej. Na krzyżu u grobowca wyryje się nazwisko Walerji Rachwałównej.

Dom, u którego fasady oberwał się gzyms, należał do najstarszych w Krakowie budowli, liczył sobie zgórą 200 lat i mimo odnowienia nie odpowiadał wymogom bezpieczeństwa. Świeża zaprawa gzymsowa na skutek gwałtownych zmian temperatury uległa obluźnieniu i w ten sposób spowodowała katastrofę.

10 tysięcy złotych

padło łupem bandytów.

Mrocza, 14. 2. W nocy na poniedziałek wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów do gospodarza Wieczorka w Krukówku i steroryzowali obecną tam gospodynię, grożąc jej oraz synkowi śmiercią, jeżeli nie wyda pieniędzy. Niewiasta odmówiła. Wtedy opryszki rzucili się na nią i zaczęli ją dusić, dopóki nie wydała miejsca, gdzie pieniądze są schowane. Łupem bandytów padło 10.000 zł, ukrytych ze sprzedaży gospodarstwa. Gospodarz Wieczorek był nieobecny, gdyż pojechał do Poznania razem z pośrednikiem, aby kupić większą posiadłość.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wypożyczamy
ubrania frakowe i smokingowe. Barbarski i Kurdelski, Dworcowa 14, telefon 1409. 858

Obiady
domowe 3 dania 75 groszy. kolacje 50 gr., śniadania 20 gr. Jadłodajnia Szarotka, Parkowa 3.(2553l

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej s o l i d n e j firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Meble
najtańsze źródło, solidnej roboty, wszelkiego rodzaju meble. Długa 32, lokal nr. b Hege. 2291

Dywany (2566
kilimy reperuję. Specjalność wschodnie. Zgłosz. Drzymała, Kwiatowa 1.

SPRZEDAŻE

Place
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone. sprzeda za dogodną spłatą Peterson, Młyńska 6, tel. 87. (2321

Dom
piętrowy (wolny) plac, stajnia 15 000. Filja Dzien. „Centrum". (1639

Kiosk (2565
gazetowy sprzedam posiadającemu koncesję, egzystencja zapewniona. Of. „Przyszłość Dz. Bydg.

Sypialkę
eleg. dębową sprzedam. Mazowiecka 5. w podwórzu lewo. (1535

Sanie
konne, dziecięce. gramofon sprzedam. Orla 12, gospodarz. (2588

KUPNA

Kupię
maszynę piekarską do wyrabiania ciasta. Of. „333" filja Dz. Bydg. (1529

POSADY WOLNE

Energicznych
i wymownych przedstawicieli poszukuje dla prowincji wielka fabryka — spółka akcyjna. Fachowość n i e p o t r z e b n a. Pierwszeństwo mają emeryci. Stały dochód i przyszłość zapewnione. Oferty sub. „Codzienna potrzeba" do biura Fuchsa, Łódź D, Piotrkowska 50. (1808

Zł 600,—
miesięcznie zarabiają nawet początkujący przez sprzedaż losów. Zgłoszenia: „Polrek" Lwów, Łozińskiego. (2076

Potrzebna
służąca do wszelkich prac domowych z gotowaniem, pensja 25 zł wolne utrzymanie. Zgłoszenia Majętność Dziennice, pow. Inowrocław. 2559

POSADY POSZUKUJĄ

Buchalterję
obejmę tanio. Łaskawe oferty pod „Buchalterja" do administracji. (2520

Lata tłuste i lata chude

mieliśmy już w biblijnym egipcie. I wówczas oszczędzano. Jednak oszczędzanie niezawsze jest jednakowe. Jeżeli k a ż d y przedsiębiorca będzie oszczędzał na mało wartościowych środkach reklamowych a natomiast wykorzysta dział ogłoszeń „Dziennika Bydgoskiego", łatwiej przetrzyma obecne krytyczne położenie. Proszę pomyśleć że ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim" jest pierwszym i najtańszym środkiem werbunkowym, ponieważ z małym nakładem czasu i pieniędzy dociera do wszystkich ośrodków rzemieślniczych i handlowych. Ogromny nakład „Dziennika Bydgoskiego" zapewnia dobry skutek.

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Wymagane pierwszorzędne świadectwa. Cedib. Słowackiego 1. (2183

Poszukuję
zaraz młodszą dobrą ekspedjentkę z branży delikatesów. Zgłosić Gdańska 31. (1530

15000 (2271
kaucji złożę za otrzymanie posady handlu, przemyśle, filji itp. Of. Dz. Bydg. Gdynia „Dzielny"

Orkiestra (1532
Kłobuckiego w o l n a od 1 marca. Łaskawe zgłosz. Bydgoszcz, Krakowska 9.

Bufet
na rachunek z kaucją do 1500 zł poszukuję. Zgł. Dzien. Bydg. Inowrocław „15". (2560

Z powodu
wyprowadzki mogę polecić służącą, która była u mnie przeszło 3 lata, gotuje, pierze prasuje i tania od 1. 3. Bydgoszcz, Gdańska 10, podwórze I piętro. (1541

DZIERŻAWY

Ogrodnictwo
z oranżerją do wydzierżawienia. Oferty pod „Oranżerja" do admin. (2556

MIESZKANIA

Mieszkanie
sześciopokojowe odremontowane wolne, pierwsze piętro. Cieszkowskiego 11. (2413

POKOJE

Pokój
dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. Sniadekich 49, m. 3. (2460

Pokój (2140
dobrze umeblowany, światło elektr., osobne wejście, bez pościeli, wynajmę. Gdańska 69, m. 16.

Ładny
pokój, centr. ogrzewanie. Gdańska 27, m. 13. (1544

Tani
pokoik. Niedźwiedzia 4, m. 9. (2568

Pokój
umeblowany. Gimnazjalna 6 — 8. (1536

Pokój (1540
dobrze umeblowany, ul. Cieszkowskiego 9, m. 6.

Elegancki
pokój fortepianem. Pomorska 54, Michejeff. (1537

Pokoi
1—2 małżeństwu, lub panom. Adres filja. (1542

Próżny
pokój z osobnem wejściem Chopina 2, m. 3. (2571

Pokój
umebl. Marcinkowskiego 3 m. 6. (2569

RÓŻNE

Kosmetyczne
k u r s y dające prawo o t w a r c i a g a b i n e t u i wykonywania zabiegów kosmetycznych. Informacje, zapisy Bydgoszcz, Słowackiego 1. (2184

Poszukuję
cichego spólnika z gotówką 5 tysięcy, do prowadzenia interesu monopolowego zaprowadzony w ruchliwem mieście, zabezpieczenie własność czysta. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego „Własność". (2561

Nauczycielka
poszukuje obiadów na maśle. Filja Dziennika „Obiady". (1534

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

DZIENNIK BYDGOSKI

POŻYCZKI

10.000 zł.
na I hipotekę na dom handlowy wartości 40 000 zł., 2 składy, w mieście, poszukuję zaraz. Oferty pod „Dobry procent" Dziennik. (2456

3.000 zł.
kto pożyczy pod gwarancją hipoteczną, otrzyma całodzienne utrzymanie. Of. filja Dzien „3000". (1546

MATRYMONJALNE

Zapoznam
szczerą, ładną, niezależną Panią. Oferty „Cel matrymonjalny" do filji. (1533

Kupiec
dobry fach. składu kolonj. rozw. z winy żony, w średn. wieku, pos. kilka tys. zł., poszuk. starszą pannę, wdowę lub rozwódkę od 35 do 40 lat z cośkolwiek majątkiem celem wspólnego pożycia. Oferty pod „R. 40" do adm. Dzien. Bydg. (2589

Ś. † p.

Władysław Kościelski

poeta

Założyciel i Prezes Zarządu Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska“ S. A.

zmarł 12 lutego 1933 r. w Poznaniu. — Instytucja nasza traci światłego przewodnika i szlachetnego opiekuna kulturalnej pracy na polu literatury i sztuki.

W głębokim smutku pogrążeni

Zarząd i Współpracownicy
Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska“ S. A.
Warszawa i Bydgoszcz.

2585

†

Dnia 13 lutego br. o godz. 9-tej rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. śp.

Teodora Frydrychówna

w 23 wiośnie życia, o czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

Matka, siostra, szwagier, siostrzenica, Walerja Bosakowa i Dr. Baumanowie.

Bydgoszcz, dnia 14 lutego 1933 r.

Eksportacja drogich zwłok odbędzie się w czwartek 16 bm. z kostnicy cmentarza Serca Jezusowego o godzinie 3 30 po południu. (1543

LECZĘ CHOROBY PRZESTARZAŁE

skutecznie wyłącznie przyrodą to jest ziołami krajowemi i zagranicznemi a mianowicie: płucne, żołądkowe, krwotoki, rany, bóle głowy, reumatyzm, gardłowe, niemoc trawienia, nerwy, oczy, padaczkę, (to jest chorobę świętego Wita) asimę i wiele innych jak również kobiece i weneryczne. — Praktykuję od lat 30. między innemi zagranicą (w Rosji, Chinach, Francji, Szwajcarji) w Bydgoszczy od lat 12-tu po powrocie z Syberji. Z poważaniem

Antoni Bogacki (1531

Stale zam. w Bydgoszczy, Marcinkowskiego 11, II. p., m. 6. Godziny przyjęć: 10—12 przed południem i 3—4 po południu. Przyjm. równ. w Inowrocławiu. Kasztelańska 7, w każdy piątek.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 17 lutego 1933 r. o godz. 15-ej sprzedawać będę w **Unisławiu** powiat Chełmno, najwięcej dającemu za gotówkę:

20 ctr. marmelady w wiadrach drewnianych (a 25 kilo), 100 ctr. miodu sztucznego, 10 centnarów marmelady i samochód ciężarowy otwarty

na ogólną sumę oszacowania 7,650 złotych. Zbiórka reflektantów w fabryce „Unamel“ Unisław.

Bartosiński, kom. Sądu Grodzkiego w Chełmnie, ulica Dworcowa nr. 13.

2583)

KREM LOVANA

chroni od popękania i odmrożenie twarzy i rąk. (2075

Pnd. 0,30 — 0,60 — 1,00 i 2,00 zł.

Drzewka

owocowe, alejowe i nasiona. Wielki wybór. Ceny niskie. Cenniki wysyłam darmo. (2541

S Tomaszewski
Toruń.

ODMROŻENIE

Oryginalna maść (z kogutkiem)

„MROZOL“

leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia

Sprzedają apteki i składy apteczne

1425

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 lutego br. o godz. 12-tej sprzedam przy **ul. Dworcowej 24** za natychmiastową zapłatą: 2590

maszynę do gniecen a ciasta marki „Werner i Fleyder“ z zapędem elektr. i motor elektr.

Czerniewicz, kom. Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe S. z o. o. Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321. koncern sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze

węgla, koksu i brykietów

z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalń **„Król“ i Bielszowice,** kowalskiego i gazowego z kopalni **Knurów** oraz koksu z koksowni **Knurów.** Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwózką do piwnicy w każdej ilości ze składnicy **przy ulicy Racławickiej 14, telefon 378.** Ręczymy za dokładn ść wagi. (7658

GASTRONOMJA

ulica Dworcowa 19

Poleca dziś w środę (2586

kiszki z kotła i zapiekane własnego wyrobu

i inne specjalności sezonowe.

Dziś w środę z okazji

otwarcia restauracji „Stare Miasto“

przy ulicy Długiej nr. 47 — zapraszam na

Wieczorek familijny

Z poważaniem

2573) ***Leon Rataj.***

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula“

przyjmuje w bież. sezonie nawigacyjnym oprócz przesyłek pospiesznych i towarowych również

wszelkie masowe ładunki

(do przewozu berlinkami) z miejscowości położonych nad Wisłą, Brdą i Notecią

po cenach konkurencyjnych.

Dostawa wszelkich towarów i masowych ładunków najtańsza i najszybsza.

Biuro Agentury **„Vistula“** w Bydgoszczy czynne będzie w najbliższych dniach **w lokalu przy ulicy Grodzkiej nr. 21.**

Wszelkie zlecenia narazie uprasza się kierować pod adresem

Składy „Vistuli“ Bydgoszcz, Grodzka 21, tel. 239, od g. 10-12.

(2580

POLECENIA

Wózki (2577 dziecięce najnowsze modele 1933 nadeszły. Ceny zimą zniżone. Długa 5.

SPRZEDAŻE

Kolonjalkę jednopokojowem mieszkaniem oddam. Wiadomość Dzien. Bydg. (2570

Restaurację w pełnym biegu w centrum sprzedam. Wiadomość Dziennik. (2572

Pianino (1547 prawie nowe okazyjnie sprzedam. Sienkiewicza 12.

Obieżyny (1545 i drang odda Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 3.

Dzwonki (2587 półszorkowe (Schlittengeleute) korzystnie sprzedam. Wodtke, Gdańska 76.

Meble (2567 różnego rodzaju, kanapy z obudowaniem, kuchnia i krzesła wyścielane tanio na sprzedaż. Tani Sklep, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 8.

Bandonium sprzedam. Wysoka 24. (2562

Psa wilka podwórzowego ostrego sprzedam. „Walerja“, Gdańska 68. (1538

Wózek dziecięcy modny, biały spód, niklowy 60 zł. Adr Dz. Bydg. (1350

KUPNA

Wózek dziecięcy, modny, dobrze utrzymany kupię. Adres wskaże Dziennik. (1552

Kupię używany samochód osobowy na dogodnych warunkach. Dziennik Bydgoski, Gdynia. (2582

Wózek (1550 dziecięcy krzesełkowy kupię. Adres Dziennik.

POSADY WOLNE

Ekspedjentka z branży bławatów i galanterji potrzebna zaraz. Fr. A. Matz, Bydgoszcz, Śniadeckich 49. (2574

Potrzebny pomocnik szewcki zaraz na reperację i nowe, z utrzymaniem lub bez. Redziński, Warlubie, pow. Świecie. (2581

POSADY POSZUKUJĄ

Panna (1549 lat 20, szuka posady jako pomocniczka pani domu. Oferty filja Dzien. Bydg. „Miejscowość obojętna“.

Dziewczyna poszukuje zaraz posady. Zgł. do filji Dzien. pod „Rzetelna“. (1548

Cudzoziemka wychowawczyni doskonale język francuski i niemiecki (konwersacja) poszukuje posady ew. tylko za pokój z utrzymaniem do dzieci od kwietnia za małem wynagrodzeniem. Bardzo dobre świadectwa. Zgłoszenia piśmienne Wlkp. Środa, Ogrodowa 10, M. Werner. (2579

DZIERŻAWY

Wydzierżawię zaraz skład rzeźnicki z warsztatem i mieszkaniem nadający się także na inne przedsiębiorstwo. Zgł. Jan Czyżewski, Starogard ul. Nowowiejska 3. (2584

Rzeźnikowi dam skład, mieszkanie oraz dobry procent za wypożyczenie 12—20 000 na pierwszą hipotekę kamienicy przy Gdańskiej. Dz. „12000“. (2576

Do wynajęcia dobry interes. Grunwaldzka 111, gospodarz. (2511

Poszukuję mieszkania słonecznego 3-ch do 4-ro pokojowego z wygodami na parterze lub I piętrze możliwie z ogródkiem. Oferty do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 5 pod „Inżynier“. (1554

Mieszkanie komfortowe 3—6 pokojowe oraz dobry procent dam wypożyczającemu 10—20.000,— na I hipotekę kamienicy przy Gdańskiej. Dziennik „1020“. (2575

Mieszkanie komfortowe wynajmę. Długa 5. (2578

RÓŻNE

Za wynagrodzeniem oddać do admin. Dzien. Bydg. znalezioną paczkę z dokumentami i zdjęciami, które zostawiłem w tramwaju jadąc na bydgoski dworzec dnia 12. II. 33 godz. 10,30 (przedostatni przystanek). Zgł. filja Dz. Bydg. „Ważne“. (1553

Posiadam dwa tysiące złotych, dobra wymowa, prezencja, poszukuję zastępstwa lub innej propozycji. Do adm. pod „Tylko pewne“. (2500

Zagubiono zniżkę kol. wystawioną przez P. K. U. Jarocin unieważniam, wzgl. zwrócić do Dzien. Grzybowski Jan. (1551

Zapis.

— Wiesz Kaziu, ten stary Onufry zmarł i wszystko zapisał dla domu sierot.

— O, to bardzo pięknie od niego! A co pozostawił w spadku?

— Pięcioro dzieci!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.